

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumus, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batoiego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpow.: Jan Brzeski.

<p>Redakcja: Katowice, ul. Batoiego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.</p>	<p>Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofc. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.</p>	<p>Reprezentacje: Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-22. Bielsko: Nad Niprem 2, tel. 36-57. Lubliniec: ul. Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p., tel. 14-55. Rybnik, ul. Gimnazjalna 8, tel. 11-37.</p>	<p>Abonament z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.</p>
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0.80, nekrologi do 100 m/m — zł 40.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednolamowy zł 0.60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolamowy zł 0.80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. — 56 m/m) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonialne zł 0.30).

Daladier przyszłym premierem?

Komisja finansowa Senatu przeciw Blumowi

PARYŻ. Komisja finansowa senatu po krótkiej dyskusji odrzuciła 25 głosami przeciwko 6 projekty finansowe Bluma.



Daladier.

PARYŻ. Posiedzenie finansowej komisji Senatu pod przewodnictwem Caillaux trwało zaledwie pół godziny i zostało wypełnione niemal wyłącznie przez odczytanie sprawozdania senatora Abel Gardey, zakończonego żądaniem odrzucenia projektów finansowych. Ponieważ nikt z członków komisji nie zgłosił się do głosu, komisja przystąpiła niezwłocznie do głosowania, odrzucając projekt 25 głosami przeciwko 6. Plenum zamierza się wnieść dzisiaj.

PARYŻ. „Dzisiaj lub jutro musi upaść rząd Bluma” — taka opinia panuje we wszystkich kołach politycznych. Obecny rząd przetrwa bowiem równocześnie na dwu odcinkach: w parlamencie i na ulicy, gdzie coraz większe niezadowolone wywołuje stale wzrastająca fala strajków.

W senacie odbędzie się dyskusja na temat wzrastającej wciąż fali strajków. Onegdaj znów zastrajkowało 20 000 robotników, okupując kilkanaście fabryk. Istnieje obawa generalnego strajku metalowców w całym kraju. Fabryki, pracujące dla wojska, są unieruchomione i od 12 dni nie wyprodukowano ani jednego czołgu, ani jednego silnika lotniczego.

Interpelacje w tej sprawie złoży sen. Lemery. Ma być zgłoszony wniosek o votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych Dormoy. Jeśli wniosek przejdzie, to może on być równocześnie powodem zgłoszenia dymisji przez rząd.

Gdyby debaty senackie nie przyniosły rozwiązania sytuacji, to rozstrzygający będzie dzień jutrzejszy. W głosowaniu nad projektami finansowymi rząd z całą pewnością nie uzyska większości. Jako najpoważniejszy kandydat na premiera w przyszłym gabinecie

WYMIENIANY JEST DALADIER.

który, jak przypuszcza „Epoque”, będzie usiłował stworzyć rząd złożony tylko z 12 ministrów i 5 podsekretarzy stanu. Daladier zamierzałby zaproponować Blumowi i marszałkowi Petain objęcie tek wicepremierów. Na stanowisko ministra spraw zagranicznych powołaliby on bądź Chautemps bądź też Flandina

lub Pawła Reynaud. Jerzy Bonnet wymieniany jest jako przyszły minister finansów w rządzie, w którym by brał również udział Abel Gardey.

Partia socialistyczna byłaby reprezentowana, zdaniem „Epoque”, w rządzie Daladiera przez Bluma, Vincent-Auriola, Bonneta i Ferrola.

Berlin zdziwiony łatwością, z jaką porozumiewają się Rzym i Londyn

BERLIN. Mimo skupienia całej uwagi niemieckiej opinii politycznej na propagandzie plebiscytowej, opinia ta obserwuje z dużym zainteresowaniem przebieg rokowań, prowadzonych między Londynem a Rzymem. Niemieckie koła polityczne doceniają w pełni do-

nosłość, jak i wpływ przyszłego układu na stosunek sił europejskich. Trudno jednak nie wyzyczyć, pomimo zasadniczego pozytywnego ustosunkowania się kół berlińskich do finalizującego się obecnie układu, pewnego chłodu w ocenie oraz zdziwienia, że obie strony prze-

szły obecnie z taką łatwością do porządku dziennego nad rozbieżnościami, które niedawno zdawały się stanowić zasadniczą przeszkodę do porozumienia między W. Brytanią, a nowym Imperium Romanum. Choćby zdając tu sobie sprawę, że fakt przyłączenia Austrii do Rzeszy jest bezpośrednią przyczyną tak szybkiego wyrównania stosunków między Londynem a Rzymem, zowią jednak przekonanie, iż również i stosunki między Berlinem i Londynem znajdują w niedalekiej przyszłości swe pozytywne rozwiązanie.

Wymowne zwycięstwo wyborcze labourzystów w Londynie

LONDYN. Wybory uzupełniające do Izby gmin w południowo-zachodnim okręgu Londynu West Fulham przyniosły zwycięstwo Labour Party, która zdobyła mandat ten od konserwatystów. Kandydatka Labour Party lekarka p. Summerskill uzyskała 18.593 głosów, a przeciwnik jej konserwatysta tylko — 15.162. Większość więc uzyskana przez Labour Party jest pokaźna i wynosi 1.431 głosów. Przeszło to oczekiwania organizatorów partyjnych obu stron, którzy spodziewali się bardzo równomiernego rozłożenia głosów na obu kandydatów i przewidywali, że przewaga jednej strony wyrazi się liczbą około 100 do 200 głosów. Zdumiewająca jest utrata głosów przez konserwatystów z powodu powstrzymania się wyborców od głosowania. W r. 1935 kandydat

konserwatywny zdobył 18.461 głosów, strata zatem wynosi obecnie 3.300, z których tylko około 500 przeszło aktywnie na stronę Labour Party, zawdzięczającą swe wczorajsze zwycięstwo pozyskanu przeszło tysiącu głosów liberalnych. Środowe wybory ujawniły więc apatię w szeregach konserwatystów. Na 49 tys. uprawnionych do głosowania w okręgu West Fulham z prawa tego skorzystało tylko 65,6 proc. Apatia w szeregach wyborców konserwatywnych świadczy do pewnego stopnia o wyższości organizacyjnej miejscowej Labour Party a równocześnie jest wynikiem braku w szerokich kołach konserwatywnych zrozumienia dla polityki zagranicznej premiera Chamberlaina.

Narady nad wykonaniem planu robót publicznych

WARSZAWA (tel. wł.) W dyrekcji Funduszu pracy odbywa się obecnie narady nad wykonaniem rocznego planu robót publicznych subwencjonowanych przez Fundusz Pracy. Jak wiadomo na roboty te przeznaczono kwotę 70 milionów złotych. M.in. 9 milionów złotych przeznaczonych ma zostać na zatrudnienie młodzieży w imackich hutkach oraz cy. a 10 milionów zł na budownictwo mieszkaniowe ze specjalnym uwzględnieniem domów o małych mieszkańach.

Pogrzeb ś. p. gen. Pakosza

WARSZAWA. Wczoraj rano odbył się pogrzeb b. dowódcy 1 p. p. leg. i b. komendanta koła 1 p. p. leg., generała brygady i dowódcy dywizji ś. p. Michała Pakosza, kawalera orderu Virtuti Militari, Polonia Restituta, Krzyża niepodległości, krzyżów walecznych, złotego krzyża zastępcy i in.

Do kościoła przybył Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie min. S. W. gen. Kasprzyckiego.

Po skończonym nabożeństwie towarzysze broni ś. p. gen. Pakosza, wzięli trumnę na swe barki i ustawili ją na lawecie armatniej. Za konduktem kroczył Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie ministra Kasprzyckiego i generalicji.

Nad grobem wygłosił przemówienie gen. Kruzewski.

Pogoda na piątek

Pogoda nawalnicowa: silne i porywane wiatry północno-zachodnie i przelotne opady przy zachmurzeniu przeważnie dużym. Chłód. Temperatura około 5 st.

Min. Ulrich jedzie z rewizytą do Jugosławii

WARSZAWA (tel. wł.) W nadchodząca niedziele uda się z oficjalną wizytą do Jugosławii minister komunikacji p. Juliusz Ulrich

Min. komunikacji Ulrich rewizytował będzie jugosłowiańskiego ministra komunikacji dr Spaha, który bawił w Polsce w ubiegłym roku

Łąki w Jastarni pod wodą!

JASTARNIA. Zalane na skutek olbrzymiego podniesienia poziomu wód otwartego Bałtyku i zatoki puckiej łąki pod Jastarnią na Helu przedstawiają teraz obraz jakby wielkiego jeziora. Wody jednak z godziny na godzinę opadają i ustępują z łąk. Przyczyną zalania było krótkotrwałe podniesienie poziomu morza o 2,36 ponad normę — brzegów polskich. Na

łąkach pod Karwią i Dębami, na skutek wylewu rzek Piaśnicy i Czarnej woda utrzymuje się nadal. Przyczyną wylewu na tym odcinku był napór wód do morza u ujścia obu rzek. Obecnie nastąpiła zmiana wiatru na zachodni, tak, że wody wszędzie opadają.

PUCK. Poraz pierwszy w dziejach nieławno zbudowanego portu rybackiego w Wielkiej

Wsi, większa ilość zagranicznych statków motorowych, szkunerów i kutrów rybackich szukała schronienia przed sztormem, który obecnie szaleje na wysokości przylądka Rozewskiego. Z większych statków motorowych zawinął niemiecki „Roland” płynący z ładunkiem drzewa z Królewca do Hamburga oraz „Hans Georg”.

Ucieczka rządu czerwonego z Barcelony!

Paryż i Londyn wzywają do zaprzestania walk

LONDYN. Rządy angielski i francuski odrzuciły się do obu rządów hiszpańskich z podobną brzmieniem notą, zawierającą propozycję zaprzestania dalszego przelewu krwi i zakończenia walk w Hiszpanii.

Opierając się na tym fakcie, prasa angielska wyciąga wniosek, iż rząd Wielkiej Brytanii uważa sprawę Hiszpanii republikańskiej za przegraną.

Prasa twierdzi, że inicjatywa wysłania not wyszła z angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

SALAMANKA. Lewe skrzydło wojsk powstańczych przełamało całkowicie opór czarwo-nych, którzy cofają się pośpiesznie na całej linii.

Oddziały nawarskie przepłynęły się przez rzeki Riva i Gorcona i zajęły szczyt 1158 m. położony w kierunku północnym od miejscowości Torsa. Inne kolumny powstańcze dotarły do miejscowości Fiscal. Na drodze z Leridy do Tremp wojska powstańcze posuwają się naprzód zajęły miejscowość Balaguer. Balaguer położone jest nad rzeką Segre w odległości 27 km od Leridy. Wojska powstańcze znajdują się więc w bezpośredniej bliskości od rzeki Pallares, płynącej równoległe do rzeki Ribagorsan. Obie te rzeki dostarczają 60 proc. energii elektrycznej do Barcelony i najważ-

niejszych ośrodków przemysłowych Katalonii. BARCELONA. Nowoutworzony rząd Negri-na rozważa projekt

PRZENIESIENIA SIEDZIBY RZĄDU DO INNEGO MIASTA

hiszpańskiego. Jako nowa stolica wymieniane są miasta Murcia, Alicante oraz Kartagena.

Koła katalońskie przyjęły propozycję tę z ochłiwie, ze względu na chęć zaoszczędzenia Katalonii spustoszenia wojennego.

Dotychczasowy minister obrony narodowej Ddaletio Prieto, który nie wszedł do nowego gabinetu znajduje się obecnie w nielase za poczynione próby pertraktacji z generałem Franco na temat zawieszenia broni.

Z walnego zgromadzenia Franco-Polskiego Tow. Kolejow.

WARSZAWA (tel. wł.) Dnia 26 bm odbędzie się w Paryżu walne zgromadzenie akcjonariuszy Towarzystwa Kolejowego francusko-polskiego. Na zebraniu m. in. postawionym ma być wniosek, upoważniający radę zarządzającą do emitowania nowych obligacji oraz zaciągania pożyczek przez Towarzystwo Ponadto omawia na ma być sprawa miarowania 22 zarządów kolejowych towarzystwa Jak wiadomo kapitał akcyjny Towarzystwa wynosi 15 milionów franków, z czego grupa francuska posiada 8 milionów, grupa zaś polska 7 milionów.

POMOC BEZROBOTNYM!

Ameryka wykupuje chińską flotę handlową

HONGKONG. Amerykańskie towarzystwo, znajdujące się pod kierownictwem zamieszkałego w Szanghaju finansisty Williama Hunta, zakupiło od chińskiego towarzystwa „China Merchants Steam Navigation“ flotę handlową, składającą się z 44 statków.

Równocześnie przeszły na własność amerykańskiego towarzystwa składy i warsztaty w Szanghaju, Kantonie, Czingkiangu, Czangszau, Hankou, Nankinie, Tientsinie i Tsingtau. Władze japońskie zwróciły baczną uwagę na tę transakcję, przy czym wydaje się

rzeczą mało prawdopodobną, aby Japonia, jako mocarstwo przeprowadzające blokadę, zgodziła się na zmianę rejestrów sprzedanych statków. Właścicielem „China Merchants Steam Navigation“ jest rząd chiński.

ZADANIE JAPONII NA PACYFIKU

TOKIO. Admirał Noda oświadczył przedstawicielom prasy na temat stanowiska Japonii wobec polityki St. Zjednoczonych, iż polityka Japonii opiera się na zasadzie, że Japonia jest strażnikiem zachodniego Pacyfiku, Japonia nie zrozumie wyrażonej przez Hulla w liście do senatora Walsha zasady mającej na celu zniesienie granic morskich. Następnie admirał Noda podkreślił sprzeczność jaka istnieje pomiędzy dawną polityką morską St. Zjednoczonych, przewidującą jedynie obronę wybrzeży i należących do St. Zjednoczonych obszarów, a nową polityką, określoną przez admirała Leahy, rozciągającą strefę obronną na wyspy Aleutskie, Hawaje i Samoa. W dalszym ciągu swego oświadczenia admirał Noda zwał argumenty, głosząc, że odmowa Japonii komunikowania szczegółów programu morskiego spowodowała powołanie się St. Zjednoczonych i Anglii na klauzulę bezpieczeństwa. Na pytanie, czy Japonia uważałaby za casus belli wysłanie znacznej floty sowieckiej na Pacyfik, admirał odpowiedział, że naturalnie Japonia uważałaby, iż tego rodzaju zarządzanie sowieckie godziłoby poważnie w zagadnienie obrony, lecz stanowisko Japonii zależne byłoby od funkcji, liczby i jakości okrętów sowieckich.

Inicjatywa polska w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie

WARSZAWA (tel. wł.) Jak słychać, rząd polski zdecydował się wystąpić na terenie międzynarodowym z konkretną inicjatywą w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym, co w Polsce zrealizowane zostało jeszcze w ubiegłym roku. Na posiedzenie Międzynarodowego Biura Pracy wyjeżdża z Polski specjalna delegacja z głównym inspektorem pracy dyr. Klottem na czele. Delegacja ta złożył ma na konferencji w Międzynarodowym Biurze Pracy, zwołanej na 2 maja w sprawie unormowania czasu pracy w przemyśle węglowym wnioski, zmierzające do zastosowania w górnictwie 40 godzinnego tygodnia pracy, a nawet w niektórych działach 38-godzinnego tygodnia pracy.

KS. BEATRYCZA ODBYŁA SWĄ PIERWSZĄ PODRÓŻ.

HAGA. Zupełnie nieoczekiwanie i niesfornie przywiozła ks. Juliana swa córeczkę, ks. Beatrycę do Hagi i zamieszkała z nią w pałacu królowej Wilhelminy na Noordeinde. Księżniczka Beatrycza odbyła tę podróż autem w kołyce trójconej w towarzystwie swej matki i pielęgniarce.

Przetarg

Przedsiębiorstwo Koci Państwowych Oddział Drogowy Katowice, ogłasza publiczny przetarg pisemny na zabrukowanie przejazdu przy post. 45 w klm 316.70 linii Bogucice-Katowice i na przebrukowanie przejazdu przy post. 137a klm 189.970 szlaku Bogucice - Siemianowice.

Podkłady ofertowe sa do nabycia w Oddziale Drogowym, budynek dworcowy pokoi 323 za opłatą 2 zł.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 22 kwietnia 1938 r. godzina 12-ta. (910)

Naczelnik Oddziału Drogowego:

(—) Inż. Graefe

Dnia 7 kwietnia 1938 r. zmarł nagle

ś. p.

Wiktor Deja

kierownik biura rachunkowego walcowni cieniach blach naszej Huty Batory.

W ś. p. Zmarłym, który pracował w wspomnianej Hucie zgóra 26 lat tracimy wiernego pracownika, jak również wzorowego obywatela i dobrego kolegę.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych Sp. Akc.

Nowe starcia endeków z ludowcami

WARSZAWA. (tel. wł.) Zatargi, orze jawiające się w terenie pomiędzy Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Narodowym, przybierają coraz bardziej na sile. Ostatnio w Czestochowie w nowo-otwartym sekretariacie Stronnictwa Ludowego zjawila się grupa ludzi, człon-

ków Stronnictwa Narodowego, którzy oświadczyli właścicielowi lokalu, że wybijają mu wszystkie szczyby o ile nie wydmówi lokalu ludowcom. Do starć doszło również na terenie Wielkopolski, mianowicie w Ostrorogu, w Chrzanie koło Zerkowa oraz w Gostyniu

Anglia zabiega o względy Turcji

STAMBUŁ. W Ankarze i Stambule ba-wił w ciągu kilku dni b. wysoki komisarz brytyjski w Egipcie lord Lloyd, uchodzący za jednego z najlepszych znawców spraw Bliskiego Wschodu. Angielski mąż stanu był w Turcji nader serdecznie przyjęty.

Opuszczając Stambuł i udając się w dalszą podróż informacyjną do Aten, lord Lloyd oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że istnieje możliwość poważnego rozwoju ścisłej współpracy pomiędzy Turcją a Wielką Brytanią.

Gościa angielskiego najbardziej interesowały stosunki zewnętrzne Turcji. W swym oświadczeniu podkreślił on mianowicie, że Turcja potrafiła rozwiązać w sposób pokojowy wszystkie większe problemy polityki zagranicznej i sprawy wschodnie drogą zawarcia paktu w Saadabad. Sprawę cieśnin i zatarg o Hatay (Sandżak Aleksandretty), poza tym mówił o postępach gospodarczych Turcji oraz o wielkich osiągnięciach w dziedzinie obrony narodowej, gdyż armia turecka jest zdolna obronić w razie potrzeby niepodległość i granice swego kraju.

Malkonteni między sobą

WARSZAWA (tel. wł.) Od pewnego czasu zaznaczała się coraz mocniej rozdziewka między ZZZ Moraczewskiego a klasowymi związkami robotniczymi stającymi pod znakami PPS. Wymownym świadectwem tych rozdziewek jest okólnik młodzieży ZZZ, który w ostrym sposób atakuje PPS CKW, oświadczając iż PPS jest „organizacją na wskroś uzodowa, reformistyczna” żądająca nie chleba i wolności dla mas ale foteli poselskich i senatorskich dla swoich przywódców.

WASZYNGTON UZNAJE ANSCHLUSS

WASZYNGTON. Departament stanu wysłał do Berlina notę, w której uznaje za fakt dokonany przyłączenie Austrii do Rzeszy oraz wyraża życzenie, aby poseł austriacki w Waszyngtonie przekazał swe sprawy ambasadorowi niemieckiemu. W drugiej wysłanej równocześnie nocie stwierdza departament stanu, że Rzesza odpowiedzialna jest za długi Austrii w stosunku do St. Zjednoczonych.



W Paryżu odbyła się uroczystość wręczenia nagród (na zdjęciu) ze specjalnej fundacji szereg sanitariuszkom szpitali paryskich, wyróżnionym na specjalnym konkursie.

Czeskie rewizje u działaczy słowackich

BRATISLAWA. Powszechne wzburzenie wywołała w Słowacji wiadomość, że w sekretariacie słowackiego stronnictwa ludowego w Zlatych Morawcach oraz u kilku funkcjonariuszy tego stronnictwa władze policyjne dokonały drobniejszych rewizji domowych, których cel nie został ujawniony. Szczególną sensacją była rewizja w domu ks. Wincentego Boleczka, proboszcza w miejscowości Nemczianany i przewodniczącego związku słowackiej młodzieży katolickiej. Do ks. Boleczka przy-

jechało autobusem kilkunastu żandarmów, którzy przez 3 godziny przeszukiwali cały jego dom. Ludność sądząc, że żandarmi chcą aresztować ks. Boleczka przybrała wobec nich groźną postawę i tylko dzięki perswazjom funkcjonariuszów stronnictwa ludowego, którym udało się uspokoić wzburzony tłum nie doszło do poważnych wypadków.

BRATISLAWA. Polemizując z prasą centralistyczną, która stara się udowodnić, że autonomiści nie posiadają w Słowacji większości,

„Slovak“ podkreśla, że podczas ostatnich wyborów stronnictwa opowiadające się za programem autonomistycznym, uzyskały blisko 750 tysięcy głosów, stronnictwa centralistyczne zaś tylko 660 tysięcy głosów, w czym jest jednak większość głosów czeskich i węgierskich. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że ludność słowacka w przygniatającej większości stoi na gruncie autonomistycznym.

Frontem do wsi

Obok najbardziej popularnego współcześnie zjawiska, jakim jest niewątpliwie Centralny Okręg Przemysłowy, na plan pierwszy w zainteresowaniach publicznych wysuwa się zagadnienie wsi polskiej,

SPRAWA BYTOWANIA CHŁOPA POLSKIEGO.

Zagadnienie to nabrało w opinii polskiej szczególnie wielkiego znaczenia od chwili, gdy Prezydent Rzeczypospolitej w przemówieniu, poświęconym czci Wielkiej Marszałka, stwierdził, że „realnej pracy gospodarczej na wsi nadaje podstawowe ogólnopolskie znaczenie” i że „zagadnienie wsi polskiej w harmonii z ogólnogospodarczą poprawą, musi przyciągać coraz baczniejszą uwagę rządów w Polsce”.

Stwierdzenie to powitała nietylko wieś, lecz całe społeczeństwo polskie z prawdziwą ulgą i radością. Stanowić ono będzie niewątpliwie wstęp do serdecznego i rzeczowego zainteresowania się zagadnieniem wiejskim nie tylko sfer rządowych, lecz wszystkich czynników, którym sprawa poprawy ustroju rolnego w Polsce, troska o podniesienie na wyższy szczebel życia rolnika polskiego rzetelnie ciąży na sercu.

Polska, jako kraj wybitnie rolniczy, posiada nieograniczone jeszcze możliwości rozwojowe

Przykład Danii, Finlandii, Estonii żywo to potwierdza. Należy jedynie zbadać, gdzie tkwi zapora, tamująca rozwój, gdzie tkwi przyczyna, która nie pozwala stawiać polskiemu chłopu szerszych kroków, a zmusza go do dreptania na jednym miejscu i skazuje go na od lat trwający niedorożw... Be- jeśli w tej samej Polsce istnieje „Lisów” i „Hanzłówka”, jeżeli jest miejsce na wzorowe ośrodki oświaty, kultury narodowej — to czemu jeszcze ciągle panoszy się nędza tyłu, tyłu tysięcy polskich wsi?

Ziemia śląska ze specjalną wdzięcznością powitała przemówienie Pana Prezydenta, zawierające prawdę prostą i niezmiernie ważną o sprawach wiejskich.

Śląsk bowiem, jak niemal żadne inne dziclice Polski, był przez długie lata skazany na głód ziemi. Tu, na Śląsku, jak nigdzie indziej w Polsce, obok tysięcy, najczęściej nie przekraczających 2 ha gospodarstw,

PANOSZYŁY SIĘ POTĘŻNE LATYFUNDIA, BĘDĄCE WŁASNOŚCIĄ NIELICZNYCH, A OBCYCH.

Co Wy na to?

Gratisowa podróż zamorska

„Dziennik londyński „Daily Express” publikuje anons, który zawiera bardzo miłą wiadomość dla amatorów bezpłatnej turystyki. Warunek jeden tylko: trzeba chorować na morzu.

Kto nie znosi zatem kołysania na okręcie podczas podróży morskiej, otrzyma z łaskawością bilet bezpłatny na przejazd do przepięknych wysp na morzach południowych, do wysp Bahama czy na Tahiti.

Inicjatywa tego eksperymentu wyszła od jednego z lekarzy angielskich, który chce zbadać dokładnie przyczyny powstawania choroby morskiej, tak przykrej w skutkach dla podróżnych. Jedno z towarzystw okrętowych podjęło inicjatywę lekarza i zgodziło się udzielić pewną ilość bezpłatnych przejazdów na okrętach, odbywających podróże turystyczne w kierunku wysp na morzach południowych.

Coprawda amatorzy pięknych podróży będą musieli przejść przez ciężkie przesady „podróży do Rygi”, długotrwałej przy tym, gdyż podróż do wysp Bahama i z powrotem trwać będzie do trzech tygodni. Pociąg w ciepłych, jakie sami sobie przysporzyli, może być dla nich pobyt kilkudniowy na pięknych wyspach w luksusowym hotelu, oraz myśl, że w ten sposób przyczynią się może do wykierowania przyczyn choroby morskiej i do wynalezienia środków, które będą skutecznie przeciwdziałały tej pladze.

Na razie zgłosiło się kilkunastu amatorów „ryzykownej” podróży, ale wolnych miejsc jest jeszcze kilkadziesiąt.

Jeśli to nie jest jeden z pokutujących jeszcze kawałów primaaprilisowych, to może ktoś z Państwa zaryzykuje?

I tu, na Śląsku, ziemi umiłowanie było największe. I dlatego rolnik śląski z radością wita zapowiedź reformy rolnej i poprawy ustroju rolnego.

Ustawa, chociażby najbardziej mądra, nie zdoła naprawić wszystkiego. Stanowi ona jedynie niezbędną normę, którą umiejętnie stosując mogą i powinni ludzie do-

chodzić do pożytecznych rezultatów. Człowiek i jego trud, umiejętność racjonalnego zorganizowania pracy, stanowić będzie w każdym warunkach najważniejszy i najistotniejszy element. Należy się tylko porozumieć i poradzić między sobą. Trzeba posłuchać światłych rad i wskazówek.

Trzeba mieć dobrą wolę i wiarę w skuteczność zorganizowanego wysiłku

Dobrze się stało, że Obóz Zjednoczenia Narodowego na Śląsku wystąpił z inicjatywą zwołania zjazdu, poświęconego omówieniu spraw rolnych na Śląsku. Będzie to niewątpliwie zjazd bardzo interesujący, gdyż problemy, jakie występują na wsi śląskiej, są również niezmiernie ciekawe. Pomijając już sprawę reformy rolnej, jaka zostanie przeprowadzona z mocy obowiązującej ustawy, są jeszcze inne sprawy dla Śląska charakterystyczne, jak sprawa drobnych dzierżawców, górali beskidzkich itp. A ponadto będą omawiane inne zagadnienie gospodarstwa hodowlanych, ogrodnictwo - warzywnych,

pszczelniczych itp., jak wreszcie zagadnienie spółdzielczości i spraw społeczno-kulturalnych wsi.

Jak wiadomo, organizatorzy Zjazdu, którzy wkładają dużo trudu i pracy w stronę organizacyjną Zjazdu, pragną nietylko tego, aby Zjazd dał jak największe cennych wskazań, w jakich warunkach ma się układać życie na wsi, lecz również i tego, aby zagadnieniem wiejskim zainteresować mieszkańców miast i zbliżyć do zagadnienia także przedstawicieli życia miejskiego.

L.

Polska przestroga pod adresem Czechosłowacji

Czechosłowacja stała się przedmiotem olbrzymiego zainteresowania. Nigdy w ciągu ostatnich 20 lat nie rozprawiano tak powszechnie i tak żywo nad jej losem, sytuacją i przyszłością, co obecnie. Wystarczy śledzić wynurzenia prasy światowej, rozliczne wypowiedzi publicystyczne ostatnich dni, by to stwierdzić. Refleksy tego zainteresowania były również odgłosy w parlamentach,

NOTA RZĄDU POLSKIEGO, SKIEROWANA DO PRAGI, ODEZWAŁA SIĘ DONOŚNYM EGHEM NA ŚWIECIE.

Zapanowało powszechne zrozumienie niebezpieczeństw, grożących już nie rozmaitym interesom politycznym Czechosłowacji, ale wręcz jej bytowi. Uświadomiono sobie, że stanowi ona jakby zlepek sprzecznych interesów, które ongi były zresztą dla ludzi, obiektywnie na to państwo spoglądających, zupełnie widoczne — dziś jednak już grożą Czechosłowacji w sposób niedwuznaczny.

Czechosłowacja stała się siedliskiem przeciwpolskich knoń

te tam sadowiły się wszelkie ruchy, wymierzone przeciw naszym żywotnym interesom państwowym i narodowym i że te właśnie zarodki antypolskich knoń cieszyły się poparciem czechosłowackich czynników politycznych i rządowych.

Bo gdzież, jeśli nie w Czechosłowacji, spotykaliśmy największe utrudnienie w przelomowym dla naszego państwa roku, kiedy przy szło nam zważyć nawałę od wschodu? Któż złośliwie starał się przeszkodzić dowozowi broni i amunicji dla naszych wojsk, zmagających się w r. 1920 o granice państwa? Któż sparaliżował przedostanie się transportów broni i amunicji, idących z Węgier? Albo jeszcze przedtem... Któż wtedy, gdyśmy ledwo zaczęli żyć i urządzić się jako państwo, urządził zbrojny wypad z myślą, by wskazać „ideę Przemysłodów” z 14-go stulecia, odebrać nam

Wszyscy to widzą, wszyscy już doceniają i rozumieją. I tylko sama Czechosłowacja jakby wciąż jeszcze nie dowierzała, wciąż nie rozumiała otaczającej ją rzeczywistości, wciąż jeszcze żyła w mgłach ulud i fikcji, w jakie się szczerline spowiła od pierwszej chwili, gdy wskrzeszony został jej byt państwowy.

Bo niewiada zupełnie, by w Pradze przejrano wreszcie, by z wypadków historycznych ostatniej doby wysnuto logiczne konsekwencje by nawrócono z fatalnej drogi, która właśnie państwo to zawiadła nad brzeg prawie że przepaści...

My, Polacy, od dawna dostrzegaliśmy tę fatalną drogę. Nigdy nie ukrywaliśmy tego przed Czechosłowacją. Spotykaliśmy się jednak z ślepotą i głuchotą, z wyraźnym zaślepieniem politycznym i z uszami, szczerline zatkany, nieprzystępnymi dla rzeczowych argumentów.

Ba, co więcej, spotykaliśmy się stale z faktem, że właśnie

Jedynie **NIVEA**
zawiera **Eucceyl**,
środek wzmacniający doskonale skórę.

Nowy typ tanków w USA.

Armia amerykańska wprowadziła ostatnio nowy typ małych tanków, zwanych „Baby-Tank”, w którym mieszczą się tylko 2 osoby obsługi. Tanki uzbrojone są w jedną armatkę szybkostrzelną, a rozwijając szybkość do 45 km. na godzinę, odznaczają się wielką łatwością poruszania się w najtrudniejszym terenie.

JASTRZĘBIE - ŹDRÓJ
Perła Uzdrawisk Śląskich
Najsilniej radocynna rolanek lodo-bromowa
Kurače ryczałowe już od 123,60 zł
BOWE LAZIENKI PARKOWE, PERSONAL - LAZIENKI, KOMFORT
JASTRZĘBIE-PLAŻA

DZIS CZECHOSŁOWACJA STANĘŁA NA ROZDROŻU.

Okres, który powyżej scharakteryzowaliśmy, okres zaślepienia i złośliwości, okres fałszywej zgoła linii politycznej — skończył się.

Wszyscy to wokół widzą. Tylko dotychczas nie sama Czechosłowacja...

Do czego zmierza? Czy spadnie bielmo z oczu, czy przejrzy i dojrzy zmienioną zupełnie rzeczywistość?

To rzecz mężów stanu Czechosłowacji, ich rozważli i decyzji.

Oto z naszego stanowiska trzeba z całą doświadczeniem stwierdzić, że myli się Czechosłowacja, jeżeli sądzi, że obojętnie spoglądać będziemy na dokonującą się przemianę, na dalszą ewolucję, dokonującą się w punkcie, w którym zaangażowane są nasze najbardziej żywotne interesy państwowe. G. T.

Zmyślona wiadomość „I. H. C.” w związku z zamachem na Płk Koca

WARSZAWA (tel. wł). Wczorajszy „Ilustrowany Kurier Codzienny” przyniósł sensacyjną rewelację, jakoby w najbliższych dniach ogłoszony miał zostać komunikat oficjalny o wynikach śledztwa w sprawie zamachu w Świdrach Małych na płk. Adama Koca. Naszemu korespondentowi oświadczone w ministerstwie sprawiedliwości, że wiadomość ta jest całkowicie wyssana z palca i w najbliższym czasie żadnego komunikatu w tej sprawie nie można się spodziewać.

Rockefeller rewanżuje się

Zarząd fundacji Rockefellera powziął uchwałę w sprawie wstrzymania wypłaty subsydii dla państw totalnych, jak Niemcy, Japonia, Italia i Rosja Sowiecka. Ostatnio subsydia dla Niemiec wyniosły 450.000 dolarów.



Król Leopold II odbył wizytację po jednej z belgijskich wyższych szkół wojskowych. Na zdjęciu — moment witania się króla z oficerami szkoły.

Komintern zdobył sobie najsilniejszą bazę wypadową dla swej agitacji komunistycznej, skierowanej w naszą stronę...

Ujawnione ostatnio na ten temat rewelaacje są bardzo wymowne... I oczywiście dalekie jeszcze od wyczerpania tego „tematu”. Bo jak bardzo Czechosłowacja zaangażowała się w umożliwienie i poparcie roboty Kominternu — to każdej jeszcze chwili można by ulowodnić bardzo ważnymi dokumentami...

Tkwi od szeregu lat na terenie Czechosłowacji Wincenty Witos, w otoczeniu dwu polskich polityków, skazanych prawomocnym wyrokiem sądów polskich. Rzecz wielce charakterystyczna: nie szukał i nie znalazł Witos azylu ani w Rumunii, ani w krajach skandynawskich, ani w chiłopskich państwach, jak Łotwa czy Finlandia. Znalazł schronienie w Czechosłowacji. Z czego tam żyje? Skąd czerpie na propagandę polityczną jaką uprawia?

Odpowiedź znajdziemy, jeżeli uprzytomnimy sobie, że w ciągu niemal dwudziestolecia, dzielącego oba państwa od wskrzeszenia niepodległego bytu, z Czechosłowacji stale szły zarzewia knoń i dywersji, wymierzonych przeciw Polsce, że irydenta mniejszościowa, czy wywołowe ruchy komunistyczne w Czechosłowacji spotykały się z zachętą, z poparciem, że każdy, kto tylko dążył do wywołowania zamieszek w Polsce, do wpływania rozkładem na nasze wewnętrzne stosunki, mógł śmiało liczyć na uśmiech i mniej platoniczne, a bardziej namacalne dowody poparcia ze strony czechosłowackich czynników.

O mniejszości polskiej na terenie tego państwa gnębionej, nawet nie wspominamy.

Polska potrzebuje surowców kolonialnych

Interesujący pokaz w salach Województwa w Katowicach

KATOWICE. W ramach dni kolonialnych w Katowicach otwarto staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej we czwartek po południu w salach recepcyjnych Województwa Śląskiego dydaktyczno-propagandowy pokaz na temat o brzmieniu znaczenia gospodarczego surowców kolonialnych. Pokaz miał się w dwa dni. W pierwszej sali rozmieszczono rozmaite oryginalne zapakowane surowce, jak rz. kawa, herbata itp. sprowadzane do Polski z krajów zamorskich, w drugiej zaś wykazy dotyczące naszego przywozu tych towarów. Tutaj także rozmieszczono surowce jak rudy, oleje, drzewa wysokogatunkowe i inne surowce, za które Polska płaci rok rocznie miliony złotych.

Pokaz z jednej strony wykazał dobitnie jak szczęśliwe są państwa, które dysponują koloniami, a z drugiej strony, jak obrzymi haracze płaci Polska za surowce sprowadzane z krajów kolonialnych.

Pokaz otworzył w towarzystwie członków komitetu dni kolonialnych Pan Wicewojewoda dr Saloni. W otwarciu wzięli udział również goście i rzesze publiczności. Pokaz jest bardzo pomyslowo ujęty i znalazł opólne uznanie. Zaznaczyć trzeba, że przede wszystkim

kim młodzież szkolna winna się tym pokazem i reprezentowanymi przez niego zagadnieniami szczególnie zainteresować.

W sąsiedniej sali trwa jednocześnie wystawa

słynnego polskiego marynisty p. Mokwy, który wystawiał obrazy z nad polskiego morza i portrety rybaków. Jest to godne uzupełnienie pokazu.

Wytyczne zagranicznej polityki Rumunii

BUKARESZT. Minister spr. zagr. Patrescu Comnen przyjął przedstawicieli prasy rumuńskiej i zagranicznej, którym złożył oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej.

Podkreślił na wstępie, że polityka zagraniczna Rumunii utrzymana będzie na linii tradycyjnej, a jej zasadniczym celem jest utrzymanie pokoju w ramach nienaruszalnych granic kraju. W tym celu będzie się starał wzmocnić węzły przyjaźni i przyjaźni, usiłując jednocześnie rozwijać stosunki ze wszystkimi państwami, a zwłaszcza z sąsiadami. Minister wspominał następnie o znaczeniu

u M. Ententy i Ententy Bałkańskiej w polityce zagranicznej Rumunii, po czym przeszedł do omówienia stosunków polsko-rumuńskich.

Nasze węzły ścisłej i przyjaznej współpracy z Polską będą podtrzymywane i zacieśniane, oświadczył min. Comnen jestem dumny, że mogę dawniej współpracować z inicjatorami sojuszu polsko-rumuńskiego. Dziś, jak niegdyś, pozostaję wierny ideałowi pokojowemu, który przyswieca sojuszowi polsko-rumuńskiemu.

MORSZYN-ZDRÓJ

Najsilniejszy zdroj wód gorzkich

Tani sezon: MAJ — CZERWIEC

Informacje: Zarząd Zdrojowy i wszystkie placówki „Orbisu”.

Morderstwo polityczne w Szanghaju

LONDYN. Z Szanghaju donoszą, że Herman Liu, chiński rektor uniwersytetu w Szanghaju, został dziś rano zamordowany w dzielnicy międzynarodowej. Jeden z morderców, który został przez ścigającą policję schwyty, zeznał, że został wynajęty, aby zamordować Liu, jako zdrajcę narodu chińskiego.

SZANGHAI. Podczas pościgu za sprawcami zamachu na rektora uniwersytetu w Szanghaju i jednego z kierowników chińskiego Czerwonego Krzyża dr Hermana Liu, rannego został przez złoczyńców inspektor policji angielskiej. Policjanci odpowiedzieli ogniem, raniąc jednego z trzech zamachowców. W wyniku pościgu wszyscy trzej zostali schwytani. W czasie strzelaniny trzech przedmiotów odniosło rany.

Chińczycy nacierają!
HANKAU. Miejscowe dzienniki wydały

dotądki nadzwyczajne, w których donoszą o mającej się rozpocząć decydującej bitwie w południowej części prowincji Szantung. W środę wieczorem rozpoczęła się, jakoby ofensywa chińska. Ze źródeł chińskich donoszą, że generał Paizungsi telegrafował z frontu, że oddziały japońskie w pobliżu Taier Szuang zostały niemal zupełnie otoczone.

DALEKO JESZCZE DO ZWYCIESTWA JAPONSKIEGO!
TOKIO. Na odbytej w czwartek odprawie japońskich dowódców dywizji wygłosił do zebranych przemówienie minister wojny gen. Sugiyama.

„Japonia — oświadczył on — daleką jest od osiągnięcia operacyjnych celów w Chinach północnych. Dlatego należy zwrócić baczną uwagę na wyszkolenie wojsk i ściśle przestrzegać dyscypliny. Wobec długotrwałości konfliktu wielkie znaczenie posiada

— Natrafieś na przebiegłego zbrodniarza?... Ach, jakże ci zazdroścę... Wszystko teraz schodzi na psy, dzięki czemu nie ma już na świecie ani wielkich zbrodniarzy, ani wielkich zbrodni. Zdarzają się jedynie oszuści i drobni wydrwigrosze. Zawód agenta śledczego to śmiertelna nuda, słowo honoru. Żadnych walk, podejść, zmagają się, wybiegów... Gdy zdarzy się zbrodnia, to już na drugi dzień jej sprawca siedzi w pułdaku za kratkami. Biorą czapkę, którą na miejscu pozostawił przestępca, jadą do jego mieszkania... i po wszystkim. Aż obrzydliwość bierze. Pomyślmy jednak o waszej sprawie. Cóż zrobił więc wasz więzień, że go do pułapki wsadzono?

— Zabił trzech ludzi — odpowiedział Nalewajka.

— O... cho... cho!... — z uznaniem krzyknął Fabaret — wiem już o kim pragniecie mówić: o człowieku, który nazywał się Majem, zaś swego niezwykłego czynu dokonał w szynkowni wdowy Szupe, w dobrze mi znanej „Pieprznicze”. Czytałem o tem w „Gazecie Kryminalnej”. Wiem nadto od waszego kolegi Wiewiórki, że ty, Lekoku, posądziłeś tego Maję, iż jest osobistością wysoko postawioną. I nie udało ci się niestety tego twierdzenia udowodnić. Doskonale. Opowiedz mi to wszystko, ale przed tym... — zniżając głos — mój drogi Lekoku — rzekł szepem — proszę cię, zechciej podejść na palcach do tych drzwi i otwórz je raptem. Służąca moja Marietta, ma nieznośny zwyczaj podsłuchiwania. O!... słyszysz tarcie jej włosów o zamek... Otwieraj!

Lekoku podsunął się na palcach do drzwi

B. MIN KLARNER PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

WARSZAWA. B. minister Czesław Klarner zgłosił dymisję ze stanowiska prezesa Związku Izby Przemysłowo-Handlowych.

Krok ten ma charakter manifestacyjny i został spowodowany brakiem solidarnego stanowiska sfer gospodarczych w sprawie likwidacji świadczeń przemysłowych.

Błędna — zdaniem prezesa Klarnera — polityka większości izb, stojących na „pryncypialnych” stanowiskach uniemożliwiła osiągnięcie kompromisu.

Na prośbę izb sprawa dymisji odłożona została do najbliższego zjazdu Związku Izby, który odbędzie się w pierwszych dniach maja.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE Z LITWĄ 9 KWIEŹNIA.

WILNO. Prace, związane z przygotowaniem linii kolejowej Landwarów — Zawiasy, do komunikacji kolejowej z Litwą zostały całkowicie zakończone. W dniu 5 bm. odbyła się próbna jazda pociągów na tym szlaku. W dniu 6 bm. wicedyrektor kolei państw. inż. A. Szlachetkowski dokonał inspekcji tej linii, przeprowadzając równocześnie pierwszą próbną rozmowę telefoniczną przewodami kolejowymi ze stroną litewską. Całkowite połączenie torów kolejowych i linii technicznych kolejowych ze stroną litewską nastąpi przed dniem 9 bm.

ROTHSCHILD ZWOLNIONY Z ARESZTU.

WIEN. Ludwik Rothschild zwolniony został z aresztu. Odsunięto go jednak od kierownictwa bankiem, którym zarządzać będzie ctdąd Wiener Bankverein.

O powszechny numerus clausus w Rumunii

BUDAPESZT. Dep. Nakkai przedstawił na posiedzeniu komisji do spraw żydowskich stronnictwa rządowego sprawozdanie, w którym, powołując się na doświadczenia, dokonane na wyższych uczelniach z wprowadzeniem „numerus clausus” zaleca zastosowanie tej samej zasady w dziedzinie gospodarczej, w prasie, w teatrach, kinematografach itd. Wprowadzenie numerus clausus miałoby nastąpić w okresie 5—10 lat.

Dep. Makkai domagał się poza tym przeprowadzenia rewizji praw obywatelstwa poczynając od 1914 r.

ścisły kontakt wojska z ludnością kraju. Kontakt ten można uzyskać jedynie przez wprowadzenie w życie wszystkich uchwalonych przez parlament ustaw, przy czym należy baczyć, aby nieuzasadnione zwyczajka nie wpłynęła ujemnie na nastroje ludności.

EMIL GABORIAU

WYWIADOWCA

72) Jako przygodny amator nie cieszył się sympatią wśród agentów, pracujących zawodowo. W ich gronie był znany pod mianem „popsuja”.

Z innych przyczyn nienawidził go Zewrol, który poprostu nie znoził żadnej wyższej inteligencji. Fabaret był dla niego solą w oku, a samo jego nazwisko przyprawiało generała o nerwowe drgawki.

Zazdrosny inspektor bardzo zżęcznie wykorzystał omyłkę, jaka zdarzyła się pewnego razu nieznośnemu „popsujowi”.

Miał miejsce mianowicie taki wypadek, iż dzięki Fabaretowi nie zdjęto omal głowy z karku pewnemu Bogu ducha winnemu człeczyźnie, oskarżonemu o zamordowanie żony.

Zewrol rozgłosił zdarzenie tak szeroko, iż dalsza współpraca Fabareta w wydziale śledczym stała się wręcz niemożliwą. Zniechęcony omyłką Fabaret, z własnej woli stał się bardzo rzadkim gościem w Prefeksturze.

W gronie młodszych agentów cieszył się Fabaret głębokim uznaniem. Był dla nich wyrocznią. Gdy który z adeptów tej sztuki nie mógł sobie dać rady z powierzoną mu sprawą, szedł jak w dym do „Proroka”, bo tak go w tych kołach nazwano.

Fabaret nie tylko doradzał, ale pocichu pomagał.

W kołach dalszych i bliższych znajomych uchodził za rozpustnika. Dzięki temu jednak nikomu nawet na myśl nie przyszło, że „Prorok” i Fabaret, to jedna i ta sama osoba.

Całą tę historię niezwykłego bądź co bądź człowieka przebiegał myślą Lekoku, oczekując w poczekalni.

Wreszcie służąca otworzyła drzwi i rzekła:

— Oto pokój pana Fabareta, pan proszę, proszę wejść.

ROZDZIAŁ XL Narada.

W wielkim łozu pod baldachimem leżała pod koldrami postać ludzka o twarzy, która była uosobieniem głupoty i gapiowatego zamysłenia.

Na widok agentów oko Fabareta zablęskło radością.

— Dzień dobry, Lekoku, chłopcze poczywy. I tobie dzień dobry zacy Nalewajko — powiedział. — Cóż was do mnie sprowadza? — A może przyszliście poprostu odwiedzić starego?

— Potrzebujemy twej rady, panie Fabaret. Daliśmy się bowiem wywieść w pole jednemu więźniowi, jak para dzieciaków — zaczął Nalewajka.

— Tam do licha!... — zdziwił się Fabaret — musiał to być nielada zuch.

Lekoku westchnął głęboko.

— Zuch?... — powiedział. — Ja myślę, że to jest wcielony szatan.

i otworzył je gwałtownie, tak iż ciekawka pozbawiona nagle oparcia, jak bomba wpała do pokoju.

— Mogłaś się już nieraz przekonać, że ci się to nigdy nie udaje — rzekł surowo Fabaret — ostrzegam cię, że jeżeli to raz jeszcze się powtórzy, to będziemy musieli się rozstać. A teraz idź.

Czerwona ze wstydu dziewczyna wybiegła z pokoju.

— Teraz — powiedział spokojnie Fabaret — słucham cię uważnie, Lekoku. Marietta już nam więcej nie przeszkodzi.

Młody policjant powiedział tedy wszystko, od wyjścia rentu policyjnego w zapustną niedzielę na poszukiwania, do momentu przeszukania całego palacu i ogrodu księcia de Sermeuse, co nie dało żadnego rezultatu.

W czasie tego dość długiego opowiadania ojciec Fabaret mienił się ustawicznie na twarzy.

O podagrze zapomnieli zupełnie.

— Czemuż mnie tam nie było — mruczał od czasu do czasu — czemuż mnie tam nie było!...

Gdy Lekoku skończył, Fabaret dał wyraz swemu zadowoleniu.

— Oto sprawa, która mi się podoba — wolał z uniesieniem. — Z tego jednego zdania „Prusacy nadchodzą” wysnułeś wątek podejrzenia, chłopcze. Muszę ci powinszować, a wierzaj, że znam się na tym. Spisałeś się doskonale. Z pewnością żaden fachowiec lepiej by nie potrafił!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z kopalń i hut**Robotnicy huty Węgierska Górka
otrzymali układ zbiorowy pracy i podwyżkę zarobków**

Na początku bieżącego roku Polski Związek Metalowców Z. P. Z. Z. zwrócił się do Górnicko-Hutniczej Spółki Akcyjnej Węgierska Górka o zawarcie układu zbiorowego pracy dla robotników tego zakładu. Dyrekcja Spółki nie chciała w drodze polubownej zawrzeć układu, przeto Związek zwrócił się do inspektora pracy w Białej o interwencję. Naskutek wystąpienia Związku w dniach 25 marca i 6 kwietnia br. w dyrekcji Spółki odbyły się pertraktacje zakończone zawarciem układu zbiorowego pracy i podwyżką dotychczasowych zarobków akordowych i dniówkowych o 10 procent, przy czym nastąpiły również przeszeregowania do wyższych grup zarobkowych.

Na marginesie powyższych układów należy podnieść, że robotnicy huty Węgierska Górka w powiecie żywieckim od ośmiu lat nie należeli do żadnej organizacji zawodowej, bowiem zawiedzeni zostali w swych organizacyjnych nadziejach przez klasową organizację metalowców. W przededniu rokowań ostatecznych, które zakończyły się podpisaniem układu zbiorowego pracy, odbyło się zebranie załogowe robotników huty, na którym robotnicy zaprotowali przeciwko dopuszczeniu do podpisania układu endeckiej organizacji zawodowej reprezentowanej na terenie pow. żywieckiego

przez osławionego Zajączka. Naskutek tego protestu robotników — delegacji ZPZZ, jak i sekr. Okr. Polskiego Związku Metalowców p. Sirek, który rokowania przeprowadzał, podpisali układ odrębnie. Dodać należy, że robotnicy huty Węgierska Górka na zebraniu załogowym — o którym wyżej mowa — powzięli drugą uchwałę a mianowicie opodatkowania się w wysokości jeden procent od zarobku na kupno ciężkiego karabinu maszynowego z kompletnym wyposażeniem dla jednego z podhalańskich pułków strzelców armii polskiej.

Wypadki na kopalniach

W ostatnich dniach kopalnie śląskie były terenem wielu ciężkich wypadków. Na kopalni „Wanda-Lech” wydarzyły się na przestrzeni kilku dni trzy wypadki, które pociągnęły za sobą 9 ofiar w ludziach. Czwarty wypadek wydarzył się na tej samej kopalni w ub. środę w godzinach wieczornych. Maszynista — 49-letni Jan Mueller — obsługujący w podziemnych kopalni lokomotywę elektryczną wypadł z pędzącą lokomotywą, która przycisnęła go do tamy. Mueller doznał złamania czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki maszynisty odstawiono do kostnicy szpitalnej.

Na kopalni „Wyzwolenie” w Łagiewnikach przynięziony został wózkiem do tamy górnik Leon Dziadek, który doznał złamania ręki.

**Załogi kopalń „Mościcki”
i „Barbara” ofiarują
jedną dniówkę na FOM.**

Na kopalni „Barbara” w Chorzowie odbyło się zebranie załogowe z udziałem 500 robotników. Robotnicy uchwalili jednogłośnie ofiarować zarobek jednej dniówki na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

Takież samo zebranie odbyło się na kopalni „Prezydent Mościcki” w Chorzowie. Załoga tej kopalni również powzięła uchwałę ofiarowania jednej dniówki na cele F. O. M. Obywatelski czyn robotniczych załóg Skarbofermu przyniesie w gotówce około 200.000 zł. Do akcji tej przyłączyły się także załogi urzędnicze Skarbofermu.

**Goście zagraniczni
w hucie „Piłsudski”**

W Chorzowie bawiła wycieczka inżynierów niemieckich oraz wycieczka przedstawicieli przemysłu czeskiego z Witkovic. Zagraniczni goście zwiedzili hutę „Piłsudski”, mianowicie wysoki piec, stalownię i walcownię tej huty. Fachowych objaśnień udzielali goście kierownicy poszczególnych działów. Na terenie huty wysłuchali goście fachowych referatów, wygłoszonych przez inżynierów Wspólnoty Interesów, której dyrekcja przyjmowała następnie gości herbata. Z ramienia dyrekcji Wspólnoty Interesów na herbatce witali goście p. dyrektorzy inż. Tyszko, inż. Monden, inż. Czap, insp. inż. Wielgus i inni.

45 minut strajku

W dniu wczorajszym ranna zmiana walcownicy cienkiego żelaza huty „Piłsudski” w Chorzowie w ilości 61 osób przystąpiła do strajku protestacyjnego. Strajk wybuchł o godz. 6-tej, a w 45 minut później robotnicy podjęli pracę, otrzymawszy zapewnienie, że postulaty ich zostaną przez dyrekcję huty „Piłsudski” rozpatrzone. Podłoże strajku było następujące:

Załoga walcownicy cienkiego żelaza huty „Piłsudski” wypowiedziała dyrekcji w dniu 1 marca rb. umowę akordową, obowiązującą od 1932 r. W środę 6 marca kierownicy walcownicy przedstawili radzie załogowej propozycję nowej umowy akordowej. Załoga dając wyrazy niezadowolona z przedstawionych im propozycji nowej umowy akordowej przystąpiła w dniu wczorajszym do strajku protestacyjnego, który trwał zaledwie 45 minut, bowiem dyrekcja zgodziła się na pertraktacje z radą załogową walcownicy.

**Groźba unieruchomienia fabryki „Ceres”
w Brzeziu n. Odra**

Wśród ludności Brzezia nad Odrą krążyła uporczywe pogłoski, że fabryka kleju „Ceres” ma być w najbliższym czasie unieruchomiona. Jak się ze źródeł wiarygodnych dowiadujemy, pogłoski te polegają na prawdziwie.

Fabryka „Ceres” w Brzeziu nad Odrą była czynna około 60 lat, następnie unieruchomiono ją na przeciąg lat pięć, w styczniu zaś br. została uruchomiona tak zwana klejarnia. Obecnie pracuje około 60 robotników, są to przeważnie powstańcy. Ponadto korzysta z fabryki wielka ilość furmanek, które wyroby fabryki przewożą na miejscowy dworzec. Przez uruchomienie więc fabryki bezrobocie w Brzeziu zmalało i polepszył się byt wielu rodzin. Należy zaznaczyć, że fabryka jest odpowiednio urządzona, a wyroby jej są dobre. Dyrektor fabryki, inż. Haas, dokłada wszelkich starań i sił, by fabrykę utrzymać i nie dopuścić do unieruchomienia. Jesteśmy bezwzględnie przekonani, że fabryka może pracować dalej, tylko potrzeba trochę dobrej woli ze strony akcjonariuszy fabryki.

Apelujemy do miarodajnych czynników, by wglądnęły w stosunki fabryki „Ceres”, a napewno odniesie się pożądane rezultaty. Brzezie — jako miejscowość pograniczna — narażona jest na wrogą agitację, ściągając robotników do Niemiec, korzysta zaś tylko na tym miejscowa szkoła mniejszości, gdzie uczęszczają dzieci Polaków.

Należy raz skończyć z metodą akcjonariuszy, która jest szkodliwa dla Państwa. Rok temu fabryka wygrała proces z Urzędem Skarbowym i miała otrzymać większą kwotę pieniędzy, lecz dotąd nic nie otrzymała. Pieniądże te byłyby potrzebne fabryce, która pracuje przeciwko o własnych siłach, bez pomocy akcjonariuszy, którzy mogliby mieć na tyle zrozumienia, by ten warsztat pracy tu na pograniczu utrzymać dla dobra Państwa i nie unieruchomić fabryki, lecz przeciwnie rozszerzyć ją jak i fabrykę wyrobów.

Apelujemy więc jeszcze raz do czynników kompetentnych, by nie dopuścili do unieruchomienia fabryki. A. P.

**Pierwszy ogólnopolski zjazd spółdzielczyń
odbył się w Katowicach**

W dniach 4 i 5 bm. obradował w Katowicach pierwszy ogólnopolski zjazd spółdzielczyń — absolwentek z terenu całej Polski, przedstawicielki szkolnictwa zawodowego z wizytatorką Ministerstwa WR. i OP. p. Zbyszewska i wizytatorkami szkół zawodowych, oraz szereg osób interesujących się ruchem spółdzielczym wśród najmłodszego pokolenia kobiet pracujących zawodowo.

Referaty, wygłoszone podczas obrad zjazdu, objęły całokształt zagadnień, związanych z ideologią i praktyką codziennego dnia spółdzielni. Pierwszy referat na temat potrzeby i znaczenia kooperacji pracy wygłosiła znana działaczka Ligi Kooperatystek Polskich p. dr Orsetti. O „idei spółdzielczości pracy” mówiła przewodnicząca spółdzielni „Styl” w Katowicach p. Smykówna, a zagadnienie „Wewnętrznej organizacji spółdzielni pracy” omówiła przewodnicząca spółdzielni „S rój” p. Wróńska. Sprawozdanie z dotychczasowego stanu organizacyjnego i zawodowego istniejących w Polsce spółdzielni absolwentek złożyła p. Sajkiewiczówna, — która równocześnie omówiła wspólne wszystkim spółdzielniom bolączki. Referat p. Bednarzówny podkreślał konieczność koordynacji wysiłków wszystkich spółdzielni absolwentek szkół zawodowych w Pol-

sce dla wymiany doświadczeń organizacyjnych, kontaktu zawodowego i handlowego, oraz wzajemnej pomocy.

Z rezolucji, uchwalonych na zjeździe, na czoło wybija się rezolucja, stwierdzająca, że „uczestniczki zjazdu krzewić będą na swoich terenach pracy ideę obronności Państwa, nakończą kursy administracji wojskowej działu mundurowego i żywnościowego, a na wypadek wojny zamienią swoje warsztaty spółdzielcze na wytwórnice, służące celom i potrzebom armii”.

Pierwszy dzień obrad zakończono rewiją produkcji spółdzielni absolwentek w dziale krawieckim i galanterijnym, która zażemonstrowała modele, wykonane wyłącznie z surowca krajowego: lnu, konopii, samodziąłow wełnianych i jedwabiu milanowkiego.

W drugim dniu obrad uczestniczki zjazdu wiedziły wystawę ekspozycji nadesłanych przez wszystkie spółdzielnie absolwentek oraz pracowni, istniejące przy szkołach zawodowych. Wystawa obrazowała doskonale wysoki poziom i różnorodność produkcji spółdzielczej w dziale: krawieckim, bielizniarskim, kolekcji dziecięcej, galanterijnym, szabawkarskim, czapniczym, tekstylnym, halciarskim i sztuki kościelnej.

Dotkliwa kara za obrazę narodu polskiego

Rebniak, 8 kwietnia. Niejaki Ehrenfried Sosna z Radlina w powiecie rybnickim odpowiadał w ub. środę przed sądem okr. w Rybniku za to, że w listopadzie ub. roku na ulicy w Radlinie dopuścił się obrazę narodu polskiego, wykrzykując po niemiecku obraźliwe słowa pod adresem Polaków. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał prowokatora na rok więzienia.

Za podobne przestępstwo odpowiadała w

tym samym dniu przed tym samym sądem Klara Sobkowska, zam. w Belku w powiecie rybnickim. Sobkowska przybyła do urzędu gminnego pijana (!) i poczęła obrażać polskie władze. Na rozprawie Sobkowska przyznała się do przestępstwa. Tłumaczyła się jednak stanem kompletnego opilstwa, a zatem nie zdawała sobie spraw, z tego co mówi. Sobkowska została skazana na 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 8 lat.

Stworzone przez wyjątkowe
wicekierem jako ostatnie

Chlorodont
PASTA DO ZĘBÓW

Przez dziurkę od klucza

Teatr okropności

— Hanek, kaj idziesz?
— Do kina.
— Kaj?
— Do flou-kastle. *)
— Tóz póz chopie, pudymy razym.
Przed kasą tłumy. Kasjerka nie może sobie dać rady. Ze wszystkich stron cisną się ręce i styszy — Prze-pyny mie bilyt. — Mie — Mie do loży za dwadzieskie piyńd. Mie losatni rząd na zalu.
— My tyż chcymy ekstra — domaga się jakaś zakochana para.
— Jerzynie, Guatla, jo blank zapómniot wziądz ze sobóm pijyndzy.
— To nie, jo móm pióntka. — Dejeie dwa bilyty do loży.

W sali ciemno. Nastrój gorączkowy, przeładowany grozą, ziejącą z ekranu. Jakis Alojz czy Zefel uspakaja swoją wrażliwą towarzyszkę:

— Klara, ty gupio. Czego ryczysz, to przecym ino obrozki.
— Jezus trzimej mie, bo jo sie boja. Jak-by to tak wszystko na nos skoczylo, toby nawet marasu nie zostalo.
— Nie bój sie, nie bój, ślypku. Jo przecym przy tobie.
— Jezus! trzimej! Łón do nos szczylo.
— To nie do nos, tylko do tyj artystki. W tej chwili na ekranie coś błyslo, mignęlo i zgaslo.

Publiczność poczęła tupać, gwizdać, wyć.
— Fujjjj do bani taki film.
— Do bani! Chopcy! Piskejcie gośni! To jes cyganstwo!

Znowu coś zacharczało, jęknięto i oczom przerażonych widoków ukazały się niesamowite sceny. Czyjś nogi, koła wozów, aut napróżno szukały oparcia w powietrzu. Nagle, nie wiadomo skąd biorąc się szczytki strażkowanego samochodu, pościartowane zwłoki. W pełnej chwili trup zrasła się, wstając, strzela z rewolweru do siebie, wsiada do dobrego już wozu i odjeżdża.

— Jezus Maryjo, dziwy to jakie czy co? Można to kóniec świata już przedstawiajóm. Co pobożniejsza niewiasta, otrząsała się ze zgrozy i zęgnala pospiesznie.
— Jezus, Hanek! Łóbejrzysz sie, narzecóno łód tego co sie zaszczyłó utopiyla się a teraz na gowie tańcuje w jakimsz zalu.
Publiczność ryczała ze śmiechu.

— Jezus jakie to fajne, ale sie idzie pošmióć.

— Och, och, — zawodziła płacziwie niewiasta. Tak sie śmióć, aż w boku kuje.

Zdziwiony operator kinowy wyjrzał przez okno na salę.

— To dziwne — myśli — w tym miejscu zwykłe każdy płacze...

Śmiech na sali wzmagal się z każdą sekundą. Mechanik poraz drugi wyjrzał na salę.

— Jcróna — zakłół do siebie — przecym my ten film łód kónca puszczyomy i do góry nogami!
RUDA FRANKA.

*) Określenie trzeciorzędne kina; powstałe niezawodnie od niemieckiego „Floh”...



2 kwietnia br. upłynęła setna rocznica od urodzenia Leona Gambetty na zdjęciu. W związku z tym odbyły się na terenie całej Francji uroczystości jubileuszowe, zaś w Bibliotece Narodowej w Paryżu otwarto wystawę poświęconą z życiu i dziełom Leona Gambetty.

Wacław Sieroszewski

Pan Twardowski

Czarnoksiężnik polski

Powieść historyczna

(11)

(Ciąg dalszy).

Do trzech razy przegrali żalosna fanfarę.

Po czym środkowy jeździec rozwijał pergamin i jał czytać gromko, aż echo odzywało się w kolumnach.

„My, Zygmunt August, z Bożej łaski, Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruskim, Pruskim, Żmudzki, Mazowiecki i innych, powiadamy cały Naród Rzeczywspolitej, poddanych naszych a także sąsiadów znacznych królów, książąt i cesarzów, jako Ukochany Ojciec Nasz, nieodżałowanej pamięci, — Wielbiony przez wszystkich Monarcha, przysięgający z wielką skruchą i nabożeństwem Pańskie Świtości i rozporządziwszy porządnie oboje Rzeczywspolitą tak Koroną jako Wielkim Księstwem Litewskim, przemienił ten żywot doczesny z wiecznym, w dzień chwalebny Wielkiej nocy, godzinny dziewiętej, wieku swego lat osiemdziesiąt i rok, miesiąc dwa, dni siedem, a na Wielkim Księstwie Litewskim, Ruskim, Żmudzki, ecetera i na Królestwie Polskim lat czterdzieści i półtora sześciu dokonawszy...”

Dalej uniwersał oznajmiał, że pogrzeb będzie ustanowion po przyjeździe nowego króla z Wilna do Krakowa i po naradzie Króla Jego Mości z Duchowieństwem oraz Senatem, że wtedy również będzie otwarty dostęp do spoczywającego na Zamku ciała Monarchii, aby każdy z poddanych mógł po raz ostatni zobaczyć Pana swego i pożegnać się z nim nazawsze.

W miarę jak herold czytał, wzniósł się wśród tłumów ucichły na chwilę szmer, niby olbrzymie westchnienie ulgi:

— Jest król, jest król... — pobiegły szepty. Lecz zaraz umilkły, a gdy ogłoszenie skończono i herold papier zwinął, rozległ się powszechny stłumiony płacz, ludzie padli na kolana i głośno zaczęli się modlić. I była ta modlitwa podobna do szumu morza, któremu w głębie nieustannie wtórzyły łkania dzwonoń...

Twardowski, klęcząc obok Kasi, dotknął jej ręki, lecz dziewczyna szarpnęła ją ku sobie, spoglądając lekliwie na matkę i sąsiadów.

W kościele, dokąd dostali się nareszcie, raz tylko udało mu się zairzeć głębiej w oczy ukochanej. Poza tym musiał się z niewiastami rozłączyć. One poszły ku lawkom kolatorskim, gdzie Balczarowie zdawna mieli miejsce, a młodzieniec udał się w nawę boczną, pełną modlących się klęczących i stojących ludzi. Tu wyszukał sobie miejsce pod filarem, skąd mógł dobrze cały kościół oglądać i dopiłnować, kiedy Kasia z matką z powrotem do domu wyruszą. Jakże zmienił się ten wesóły, — pełen barwy i jasności przybytek, który on tak lubił? Wszędzie ze ścian zwisały się płachty czarnych tkanin, rozpiętych tam nocą, przykrywających śliczne malowania, ostre marmury, oraz bogate złocenia. Z zaciągniętych do połowy krena okien nie światło dzienne saczało się, — lecz mętna sadza, która żalobną mgłą wypełniała całe wewnętrzne świątyni. Olbrzymi czarnosrebrny katafalk z figurami „kołosów” po rogach, otoczony garbem krzewów myrtowych i wiankiem furczących się świec, wypływał na tym morzu mroku jako jedyna przystań i oparcie dla zmaczonej duszy...

Co jest śmierć i co jest życie?... Młodzieniec przypomniał sobie wszystkie znane mu odpowiedzi mędrców i ojców Kościoła i wszystkie wydawały się mu fałszywe i płytkie... Gdzieś poza niemi kryła się jednak jakaś głęboka prawda, która daremnie ścigał...

„Jeżeli życie jest przemiana, to śmierć właściwie nie ma, a każde istnienie

jest jeno krucha forma, przez którą chwilowo przelewa się potężna nieśmiertelna siła! Gdzież jej źródło i początek?... I jakież jej przeznaczenie? Może to sam Bóg?...”

Czuł, że wchodzi na ścieżki herezji i żał jakiś i lek wstrzymywał go... Jeszcze chwilkę, jeszcze krótką chwilkę pobyt w beztrzęsiej młodości... Bo jeżeli życie jest podróżą ku śmierci, to po co silić się poznać nieprzeniknione, kiedy wokoło jest tyle słodkich i dostępnych rzeczy?!

Oczy jego z rozkoszą spoczyły na jasnej, przgotowanej główce Kasi pochylonej modlitewnie nad ławką, tuż obok surowej twarzy pani Balczarowej, uwieńczonej drogotocnym toczkiem, sztytym srebrem i perłami.

Właśnie promień słońca przedarł się przez jedyny nieprzyćmiiony witraż kościoła za wielkim ołtarzem i ozdobił obie twarze kobiece tęczyową światłością. Kasia podniosła oczy i potoczyła niemi po świątyni...

Szukała go.

V.

Powszechna żaloba nie mogła trwać zbyt długo.

Już w pierwszych dniach musiało dopuścić chłopów z żywnością na zwykłe wtorkowe i piątkowe targi. Ponieważ niektóre sklepy też po nabożeństwie pozwolono na parę godzin otwierać.

Co dnia pomalutku i sklepów i godzin przybywało, choć księża z ambon ganiłi słabość i checiwość ludzką i straszili, że za nieposzanowanie monarszego ciała mogą przyjąć wielkie na kraj

cały nieszczęścia i karę, że straszliwe ulewę, powódź, wichurę i piorunowe nawałnice, które ostatnio nawiedziły miasto, stąd pochodzą. Ale „vulgus” a nawet „honorata” szeptali między sobą, że takie powietrzne rozruchy zawsze się dzieją dopóki zwłok człowieczy, a tym bardziej monarszy żywiołom nie zostanie zwrócony...

Lecz trzeba żyć mimo to! Więc chęć naród ze strachem poglądał ku Wawelowi, bronił się znakiem krzyża, modlił i sucej ofiary do kościołów dawał, nie przestawał handlować tajnie po domach i na tyłach składów.

Wozy ciężarowe, oraz przydzielone do nich strażę kupieckie, wiozące cudziemskie towary na Włochy, do Tar tarve, do Turcy, do Wiednia i Bułd Węgierskich, na Śląsk, do Norymbergie, Gdańska, Hollandje i dalej — również nie mogły długo się strzymywać poza miastem, albo zupełnie je omijać. Nie było tocale ani dla towarów bezpiecznie, ani dla grodu zyskowno. Puszczano więc przez bramy „kołymahy” znanych kupców, a stąd trzeba było otworzyć dla przewięcia ich wagi przy Sukiennicach i urząd celny oraz mytniczy uruchomić.

Majstrowie i czeladź cechowa, zajęci w pierwszej chwili „kwoli wszelkiej przygody” z rozkazu grodzkiego „hetmana”¹⁾ reparacją swych baszt i „murskich” odcinków oraz doprowadzeniem do należytego porządku cechowej ar-

¹⁾ Właściwie — hutniana, naczelnika miejskiej siły zbrojnej oraz sędziego do spraw muriej szel wagi.

maty i municjów, wracali z wolna do o-puszczonej warsztatów.

Znowu więc w tylnych oficynach ciastnych, bochnych ulic i przyrwnków za-



Podobizna ś. p. prof. Leona Pinińskiego, b. rektora i prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, znakomitego uczonego i obywatela, b. namiestnika b. Galicji, ś. p. prof. Piniński zebrał w ciągu życia wiele niezwykłe cennych dzieł sztuki, które następnie ofiarował zbiorom publicznym.

skrzętnie się mrowcza praca, zazgrzytały pilw, zaszurgwały heble, zastukały młoty i siekiery, zajęczały kowadła i piosekka z początku cicha i nieśmiała, zawtrzązła rytmowi roboty.

Najdłużej były zamknięte winiarnie i najsrożej ich pilnowano. To też Jan Medyk swojej gospody „Pod pięjącym kurcem” ani myślał otwierać, ale miał on drugą na Wiślniej naprzeciw bursy „Jeruzalemi”, którą nazywał „jadłodajnią” i gdzie przeważnie schodzili się żaki. Ci przecież jeść muszą a przy jedzeniu i wypić wielu potrzebuje. Gwoli temu trzymał tu nie tylko doskonałe piwo „wareckie” i „proszowieckie”, ale i roz maite wina. Zaglądali tutaj nie tylko żacy.

Pan Balczar dużo miał pracy, musiał często raćować na ratuszu, a prócz tego, jako starszy cechu zduńskiego pilnie doglądał porządkowania baszty i armaty, bo lubił, żeby wszystko było w akuracie. Wieczorami jednak, że to powył na garnki i skorupy, wśród powszechnego niepokoju zupełnie ustał a gospoda cechowa była na mur zamknięta, szedł od tyłu do Medyka, gdzie znajdował zawsze starych znajomych, co mu przyniosili wieści z szerokiego świata. Aby zaś czuć się „słobodniej”, wśród młodzaków, wzięł z sobą tym razem Zenko Bambuchli, tego podmajstrzego, którego sprowadził z Faenzy, a który teraz roboty nie miał i bardzo niewiastom w domu dokuczał.

Witał się mistrz serdecznie ze znajomkami i przedstawiał im Włocha, który po polsku mało umiał i wogóle mało mówił a więcej oczami przewracał, które miał czarne i wielkie. Waganiec od razu go przewzwał „Papusza”.

— Król Augustus z Wilna przyjechał! — obdzielł przybyłych z miejsca nowiną Sabinka.

— A wiem! — odrzekł pan Balczar, siadając wśród przycjaciół na ławie. — Chodziliśmy go wraz z Senatami i dostojnikami pod murami powitać. Cały w ciężkiej żalobie, ino kryza biała dookoła szyi i złoty łańcuch na piersiach. My też wszyscy godnie w czarnych ubiorach, jeden arcybiskup w fiolecie... Przez całe miasto szlim piechota... Na Wawelu to nie byłem, jeszcze nas mieszczan tam nie puszczaają i nie wiem jak tam się odprawiało!...

(Ciąg dalszy nastąpi).



Scena z pięknej sztuki o młodocianym bohaterze Italii Balilli, wystawionej w Teatrze dla Dzieci T. Ortyma. Premiera „Balilli” odbyła się w obecności ambasadora Italii barona di Valentino i kolonii włoskiej w Warszawie.

Kącik dla dzieci

Dzisiaj wierszyki

Zgoda

Wielkie to skarby
Zgoda wśród dzieci
Ona, jak Boża
Słoneczko świeci.

Nieszgodny miłym nie będziesz Bogu
Czeka go przykrość na każdym progu.

Więc trzeba o tym
Pamiętać dzieci,
Że zgoda w życiu
Jak słoneczko świeci.

Marionetki

— O droga mamo, kochany tato,
Ślamiy tu saraś i patrzymy na to,

Lalki niżywe, a jednak gadają
Kręcą się, chodzą i pięknie kłaniają.
— To marionetki, widzisz w tej budzie,
Są to zrobione z drzewa figurki,
A tam za płótnem ukryci ludzie,
Ruch im nadają, ciągnąc za sznurki...
Ach jakie to śliczne, o moja mamo!

Karolek i księżyc

— Jaki księżyc świeci ładnie!
Czy on, mamo, kiedy spadnie?
Kiedy spadnie to się strzaska...
O nie dzieci, on tam wisi bardzo silnie.
Więc nie spadnie, nie popeka,
Bo go trzyma Boża ręka,
Tak jak wszystkie gwiazdki z nieba,
Więc się o nie bać nie trzeba.

Wiadomości bieżące.

Piątek

8

kwietnia.

Dziś: Dionizego
Jutro: Maril Egip.
Wschód słońca: 4.48
Zachód słońca: 18.05

Odczyty

„O CZASIE“

(o) W sobotę 9 bm o godzinie 18.15 odbędzie się w Domu Oświatowym II p. (wejście od ul. Francuskiej) posiedzenie naukowe Towarzystwa Filozoficznego, na którym prof. Un. Jagiell. dr Zygmunt Zawirski wygłosi odczyt pt.: „O czasie“ Wstęp wolny

KONCERT SYMFONICZNY W TARNOGÓRACH

(h) Staraniem Śląskiej Szkoły Muzycznej w Tarnogórach w sobotę, 9 bm o godzinie 19 odbędzie się w sali Domu Oświatowego przy ul. Zankowej 3 koncert symfoniczny. Udział w koncercie biorą zwiekszone orkiestry miejscowego pułku oraz Tow. Muz. „Moriuszko“ pod dyktando prof. Bon. Ruteckiego. Solista wieczorny będzie prof. Stanisław Biały (skrzypce). Dochód przeznaczony na wpisy dla niezdolnych uczniów szkoły. Biletów do nabycia w księgarniach o Rydzkowskiego, p. Jucio oraz w szkole przy Zankowej 3.

Zebrań

Kalendarz zebrań O. Z. N.

Piątek 8 kwietnia.

KATOWICE - ZAWODZIE. O godz. 19 w sali Domu Ludowego przy ul. Krakowskiej. Referat p. mgr. Ant. Aniszczak.

KATOWICE - ZALEŻE. O godz. 19 w sali p. Dobra przy ul. Wojciechowskiego 7. Referat p. mgr. Rygula.

Radio

Piątek 8 kwietnia.

KATOWICE. — Godz. 6.15—8.00 Audycja poranna. — 8.00—11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Antoni Dworak: Allegro (cz. 1) z koncertu op. 104 — płyty. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00—13.00 Koncert — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.38 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Audycja dla dzieci starszych z okazji „Dni kolumnistów”. 16.05 Rozmowa z chóralistą ks. kapelanem Michałem Rokasa. 16.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu salonoowego zespołu Katowickiego. 16.30 Pogadanka aktualna. 17.00 „Czyny się mieszają” — pogadanka. — 17.16 Pieśni Roberta Schumana. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śniuczowy i wiadomości sportowe. 18.10 Druż. komunikat śniuczowy z Krakowa. 18.12 Wiadomości sportowe. 18.30 Poradnik sportowy. 18.45 „Ogrody Śląski” — pogadanka. 19.00 Powroenny Teatr Wyobraźni: „W zaklętym borze” — fragment sztuki Lucjana Rydy „Zaczarowane Kolo”. 19.30 Pieśni o morzu i marynarzach. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej. W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—23.30 Płyty.

Sobota 9 kwietnia.

KATOWICE. — Godz. 6.15—8.00 Audycja poranna. 8.00—11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Muzyka obładowa. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35—14.45 Płyty. 15.20 Wiadomości gospodarcze. 16.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Baśń o siedmiu krakuchach”. 16.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej K. P. W. w Katowicach. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Illegitima in domibus casuach” — posad. 17.16 Reelital fortaplenny. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Człowiek który sprzedał Boga” — Fragment dramatyczny. 18.45 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Piłeczek z Montmartre” — operetka w 3 aktach Emeryka Kalmara. W przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.00 „Prochy i rozkazy” — skecz. 22.15 Koncert orkiestry marynarki wojennej. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—23.30 Fragmenty z opery „Aida”.

Obchody kalwaryjskie w Piekarach Śl.

(S) W Wielki Czwartek 14 kwietnia r.b. po południu rozpoczyna się w Piekarach Śl. obchody kalwaryjskie. O godz. 4 odpiewana będzie w kościele Matki Boskiej I-sza część Gorzkich Żalów. Po wstępnym kazaniu wyrusza z Ralskiego Placu na kalwarię. Przy obchodach, jak zwykle księża wygłoszą kazania. Po obchodach w kościele Matki Boskiej druga część Gorzkich Żalów. — W Wielki Piątek rano o godz. 6 w kościele M. B. odkrywana będzie III-cia część Gorzkich Żalów po czym dalszy ciąg obchodów i kazań. Po ukończeniu obchodów około godz. 9 ceremonie wiekijakładowe. Urząd Parafialny zaprasza do Piekar wiernych na te piękne obchody kalwaryjskie.

W biały dzień napadli na ulicach Chorzowa

Niezwykłe zuchwałego napadu dokonał w dniu 5 bm. w Chorzowie na ul. Słowackiego chorzowianin Józef Waleczko w towarzystwie dwóch nieznanych kompanów na Antoniego Wywickiego z Chorzowa. Napastnicy zażądali od Wywickiego pieniędzy na wódkę, a kiedy ten im odmówił, rzucili się na niego, powalili go na ziemię i zabrali mu z kieszeni gołkówkę w kwocie 80 zł i srebrną papierosnicę.

O przyzwoity wygląd Katowic

W Magistracie m. Katowic pod przew. prezydenta dr. Kocura odbyło się zebranie przedstawicieli właścicieli nieruchomości i parcel z terenu Katowic oraz przedstawicieli Śląskiego przemysłu i kierowników poszczególnych oddziałów magistratu w sprawie uporządkowania wyglądu zewnętrznego miasta. Po referacie prezydenta Kocura, który wskazał na konieczność poprawienia wyglądu zewnętrznego stolicy województwa Śląskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której poruszano poszczególne bolączki w tej dziedzinie.

W r.b. podjęta będzie szeroka akcja, zmierzająca do naprawienia dotychczasowych zaniedbań.

ZOSTANĄ WYDANE ODPOWIEDNIE ZARZĄDZENIA,

mające na celu doprowadzenie do należytego stanu fasad budynków, ogrodów, parkanów i domów wzdłuż torów kolejowych i wypadów arterii komunikacyjnych miasta. Przeprowadzona zostanie w szkołach akcja wśród dzieci, celem zwalczania wandalizmu, przejawiająca się w niszczeniu zieleńców, par-

kanów i trawników. Równocześnie ogrodnictwo miejskie poczyni starania w kierunku założenia zieleńców na wszystkich drogach, nieużywanych placach i terenach. Prowadzona będzie również akcja ukwiecenia balkonów i okien. Z placów i ulic znikną „giedy węglowe“.

ZAMIATANIE MIASTA

będzie zmotoryzowane i unowocześnione. W najbliższym czasie magistrat zakupi motorowy odkurzacz ulic, wprowadzony w miastach zachodniej Europy. W ten sposób pył z ulic i wszystkie śmieci, które trudno usunąć przy pomocy zamiataczy, będą pochłaniane przez odpowiedni aparat.

Prezydent miasta zaapelował do przedsiębiorstw przemysłowych, posiadających w Katowicach duże tereny przemysłowe (piaskownice, haldy itd.), aby tereny te doprowadziły do odpowiedniego stanu przez zadziwienie wzgl. zasianie trawą. Wszyscy mieszkańcy miasta, którzy będą chcieli założyć skrzynki z kwiatami w oknach, będą mogli otrzymać w miejskich zakładach ogrodniczych odpowiednią ziemię i wskazówki praktyczne. Właściciele domów, którzy zechcą odnowić fasady domów, wzgl. przeprowadzić remont zaniedbanych budynków, będą mogli otrzymać z M. K. K. O. pożyczki na dogodnych warunkach, przeznaczane na ten cel. Magistrat apeluje do wszystkich mieszkańców, aby dążyli starań w celu poprawienia wyglądu miasta.

Ślązacy tęsknią w Texas

Dziś niezwykły odczyt w Katowicach

Wybitny geograf polski dr Bogdan Zaborski, docent Uniwersytetu Warszawskiego im. J. Piłsudskiego na zaproszenie Instytutu Śląskiego przybył do Katowic i dziś, w piątek o godz. 19 w sali Domu Oświatowego (Francuska 12) wygłosi niezwykle interesujący odczyt pt. Ślązacy w Texas.

Prelegent, w związku ze swą zeszlorską podróżą dookoła świata odwiedził też i Texas, gdzie zatrzymał się czas dłuższy, by przekonać się o warunkach bytowania emigrantów ze Śląska w tym Stanie Ameryki. Dr Zaborski zwiędził dokładnie osiedla rolnicze i planacyjne Ślązaków i nawiązał z nimi bardzo ścisły, przyjazny kontakt. Polacy emigranci ze Śląska opowiedzieli polskiemu podróżnikowi rewelacyjne wprost rzeczy o sobie i swej tęsknocie za Śląskiem.

O nostalgia naszych emigrantów za Śląskiem przekonał się też uczestnik wyprawy Z. H. P. mgr. Jacek Wnęk z Katowic, który w swych korespondencjach z pogranicza Meksyku, z Texas, maluje między innymi taki charakterystyczny obrazek:

„W pewnej chwili wyciągnął mnie z kola na bok jakiś staruszek, krzepki jeszcze, choć siewiuteńki. Chciał coś powiedzieć, ale jakos nie mógł zacząć. Jak gdyby słowa nie chciały mu przejść przez gardło. Spoglądał tylko na mnie, jakby nie wierzył oczom, że przed nim stoi ktoś ze Śląska... Wreszcie zaczął cichym i wrywanym głosem:

— A oni z Katowic?... Chciałem ich pokazać synowi... On tu się urodził... Jeszcze nikogo z Polski nie widział... Ja tu w Texas

już 55 років bez przerwy jestem... Jak tam teraz w naszej Polsce?... A Gdynia wielki port podobno... Już pewnie nie zobaczę swej ziemi nigdy... Człek już stary... Osiemdziesiąt trzy roku... Pewnie już nie zobaczę... Oj nie... Zamyślił się na chwilę, potem połozył spracowaną rękę na moim ramieniu i dodał: — Ale jak wrócę do kraju, to nich ode mnie uczają tę świętą ziemię polską i pozdrowię cały Śląsk kochany.

Ostatnie słowa ugrzeźły starszycowi w gardle. Jakiś ból, co ściskało gardło nie pozwolił powiedzieć nic więcej. Starzec odwrócił się tylko bokiem i otarł łzy, które sznurkiem płynęły po ogorzalej od wicherów i słońca twarzy.

Syn, może czterdziestoletni mężczyzna, który ojcowej Polsce nigdy nie widział, patrząc na ten wyraz tęsknoty, stał bezradny i niemy. Po chwili „ślązaki Ślązak“ odwrócił się jeszcze i zapytał:

— A oni nie zapomną pozdrowić Śląska ode mnie? Ścisnąc serdecznie nieznanego Ślązaka, przyrzekał, że prośbę wypełni...“

Dzisiejszy odczyt dra Zaborskiego będzie bogato ilustrowany obrazami świetlnymi i wzbudził tak tematem jak i osobą prelegenta zrozumiałe zainteresowanie publiczności śląskiej. Należy się więc spodziewać niezwykle tłumnej frekwencji słuchaczy, którzy zapragną wykorzystać tę jedyną sposobność zapoznania się z losami polskich emigrantów ze Śląska.



Wodzowie Indian z Teksasu przed obiektywem aparatu fotograficznego. W mundurze harcerskim p. Jacek Wnęk.

Fryzjer odciął klientowi kawałek ucha

Mieszkaniec Katowic p. Ignacy Daniłowski miał smutną przygodę która winna być ostrzeżeniem dla innych. Oto p. Daniłowski zaszedł do fryzjera Fejwa Kaufmana przy ul. Włodowickiej 14 i poddał się nieskomplikowanemu zabiegowi strzyżenia włosów. Pomocnik fryzjera, Izak Klein zabrał się do pracy z takim zapalem, że odciął klientowi kawałek ucha.

Poszkodowany udał się śpiesznie do lekarza, aby uniknąć ewentualnego zakażenia krwi, a następnie szukał satysfakcji na drodze interwencji w Cechu Fryzjerów. Okazało się jednak wtedy, że pan Kaufman wykonuje swój zawód bez nadzoru ze strony cechu, bo do niego nie należy. A na to nie ma żadnej rady. Pozostało tylko droga sądowa i wystrzeżenie się na przyszłość tego gatunku zakładów fryzjerskich.

Zniknął bez śladu.

(—) Dnia 5 bm po południu wydał się z domu rodziców 18-letni Józef Strzebin z zawodu ślusarz, zam. ostatnio przy rodzicach w Michałowicach, przy ul. Krakowskiej 3, który dotychczas nie powrócił. Zaginiony jest wzrostu około 160 cm, szczupły budowy ciała, ma włosy blond kędzierzawe, twarz podłużną, oczy ciemne, był ubrany w ciemną brązową marynarkę, krótkie sportowe spodnie, a przy sobie miał pakunek z bielizną. Poszukiwania za zaginionym zarządził Poster Pol w Michałowicach.

POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA

(—) Liczba Popierania Turystyki Del. w Katowicach organizuje 10 bm pociąg popularny z Chorzowa miasta do Krakowa. Rozkład jazdy jest następujący: Chorzów od 7.50 Katowice 8.16, Kraków przy 9.54, Kraków od 19.18, Katowice przy 21.22, Chorzów m. 21.35. Cena przejazdu tam i z powrotem 3.20 zł. Karty kontrolne sprzedaje: Kolejowa kasa biletowa w Katowicach okienko nr 1. Chorzów m. oraz wszystkie biura podróży.

Bandyta w kuchni

Dnia 6 bm. w południe za pomocą podrobionych kluczy, wszedł nieznan sprawca do mieszkania Kulańskiego Józefa w Dębie, przy ul. Dębowej nr 77, skąd ukradł 30 zł. W czasie gdy sprawca operował w kuchni — nadeszła 24-letnia Kulańska Małgorzata z przyległego pokoju, którą sprawca ogłuszył kilkakrotnym uderzeniem w głowę i twarz, przy czym upadła na podłogę i utraciła przytomność. Po wypadku sprawca zbiegł w kierunku Wełnowca. Pościg za nim zarządził no.

OSZUŚCI GRASUJA.

(—) 67-letnia Grosman Maria zam. w Brynowie przy ul. Kępcowej 15, doniosła na miejscowym Poster Policji że dnia 27 ub m. przybył do jej mieszkania nieznan osobnik, który podawał się za urzędnika Zakładu Ubezpieczeń i wniósł w nią, że otrzyma nadpłatne pobieranie renty w wysokości 720 zł, jednak tytułem opłaty stemplowej winna wpłacić 65 zł. Grosmanowa nie przeczuwając żadnego podstępu — wpłaciła nieznanemu żadaną kwotę, dopiero po paru dniach przekonała się że padła ofiarą swego narowności biorąc wrafinowanego oszusta za urzędnika Zakładu Ubezpieczeń.

JUTRO „WYZWOLENIE“ W KOLE TOWARZYSKIM.

(—) „Wyzwolenie“ teatru „Cricot“ w Katowicach to rewizja artystyczna „Wyzwolenia“ przyjęta przez prasę polską z wielkim uznaniem i bez zastrzeżeń co do zasadniczego charakteru interpretacji: „Nurt Satyryczny“ (Arystofaneski — mówi K. Wyka w „Gazecie Polskiej“) jest z nim w „Wyzwoleniu“ ręk z duchami: każdy o nich słyszał mało kto duchy widział. Klub Artystów w Katowicach, z którego inicjatywą wystawia Teatr Artystów „Wyzwolenie“ w Katowicach 9 kwietnia w Kofe Towarzystwim prosi o wcześniejsze zamawianie miejsc i stolików (tel. 316-61, lub tel. sekretariatu Klubu Artystów 352-83). Początek przedstawienia o godzinie 21.

Radlicz ponownie skazany

Przed sądem grodzkim w Mysłowicach toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Radliczowi v. Goldsteinowi, znanemu na tutejszym terenie oszczercy, oskarżonemu tym razem o obrazę sądu. Radlicza skazano na 200 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni aresztu.

Groził zastrzeleniem swojej rodzinie

Praktykant leśniczy Hubert Pluta, zamieszkały w Czerwionce w powiecie rybnickim w mieszkaniu swej matki Janiny wszczął awanturę na tle majątkowym. W czasie kłótni Pluta wygrażając swej matce, że jeśli nie uzyska tego, czego żąda, to wtemczas powystrzeli całą rodzinę. W czasie dalszej sprzeczki Pluta istotnie chciał urzeczywistnić swe zbrodnicze zamiary lecz przeszkodziła mu w tym policja, którą w międzyczasie zawiadomiono o zajściu. Przybyli na miejsce policjanci odebrali awanturnikowi broń myśliwską. Na Plutę sporządzono doniesienie karne.

Repertuary teatrów i kin

REPERTUAR TEATRU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

Plątek o godz. 20: „Kajate Niezłomny”.
 Sobota o godz. 15:30: „Kajate Niezłomny” dla szkół.
 - O godz. 19:30: „Skit” dla Zw. Nauz. Pol.
 Niedziela o godz. 16:30: „Trzecia młodość” dla Kop. Sioniatowice. - O godz. 19: „Kajate Niezłomny” dla G. Osche.
 Poniedziałek o godz. 19: „Skit” dla bezrobotnych.
 Wtorek o godz. 19: „Skit” dla bezrobotnych.
 Środa o godz. 10: „Gatanka Rozmarny” — premiera.

Przedstawienia dla bezrobotnych.

W dniach 11 i 12 kwietnia o godz. 19 punktualnie odbędą się w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach przedstawienia dla bezrobotnych p. L. „Skit” Zapolskiej. Bezpłatne bilety otrzymują tylko ci bezrobotni, którzy w tym roku 1938 nie otrzymali biletów wstępu otrzymani 1 raz. Bilety wydawane będą przez Komisję świetlicową za okazaniem karty K. U. P. P. 9 kwietnia o godz. 8.30 rano w Katowicach, ul. Szkolna nr 7 parter.

„Gatanka Rozmarny” Z. Nowakowskiego.

Premiera odbędzie się w środę wieczór. W przedstawieniu udział biorą cały zespół, oraz rzęsiste artystki. Teatr dokłada wszelkich starań i nie szczędnymi kosztów, by zapewnić widzowi najładniejszą i najciekawszą, i najprzyjemniejszą w tym rodzaju sztukę. Inscenizator i reżyser p. Konstanty Tatarakiewicz czuwa nie tylko nad stroną aktorską poszczególnej postaci, ale i nad stroną techniczną sceny, a szczególnie batalistyczną, które dadzą widzowi słodkie i radosne wrażenie. Bilety w kasie teatru.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji:

RYNIK — piątek 8 hm. o godz. 20: „Skit”.
 BYTOM — poniedziałek 11 hm. o godz. 12: „Kajate Niezłomny”.
 CHORZÓW — wtorek 12 hm. o godz. 19: „Kajate Niezłomny” dla bezrobotnych.

Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę 10 bm. o godz. 16 wystawiona zostanie w Miejskim Domu Ludowym przepiękna bajka E. Zaremby pod tytułem: „Za siedmioma górami” dla dzieci. Bajkę odegra teatr dla dzieci „Płomyk Śląski”. Bilety od 25 groszy do 1.10 zł do nabycia w kasie teatru.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od wtorku 5 kwietnia.
 CAPITOL: „Pani Walewka”.
 CASINO: „Alarm w Pekinie”.
 COLOSSEUM: „Alarm na morzu”.
 RIALTO: „Manewry husarskie”.
 STYLLOWY: „Portaferri”.
 UNION: „August Moczył”.
 HOGUICE — BAJKA: „Rece na stole” i „Młotek w żołądku”.
 ZAWODZIE — ATLANTYK: „Don Bosco” i nadprogram.
 ZALEJE — RAJ: „Zamek tajemnic” oraz „Flip i Vap jej obrodcy”.

Inne miejscowości:

BIATA — MIEJSKIE: „Zew daungii” — MARS: „Krew na morzu”.
 BIELSKO — APOLLO: „Tango Notturmo”. — RIALTO: „Kobiety nad przepaścią”.
 BIELSZOWICE — ŚLASKIE: „Detektyw z Honolulu” i „Pobrali się za wszelką cenę”.
 CHORZÓW — APOLLO: „Scyplion Afrykański” i „Ryzyce pustyni”. — COLOSSEUM: „Korsarze” i „Za Klauzurą”. — DELTA: „Robert i Bertrand” i „Cowboy Bohater”. — KOKY: „Byłam szpiegiem” i „Bez rozkazu”. — RIALTO: „Ciotka Karola” i „Pamiętnie zafala”.
 CHROPACZÓW — ŚLASK: „Bohaterowie morza” i „Frater”.
 HAJDUKI — ŚLASKIE: „Kwaszko” i „Zdradziecki wódz”.
 JANÓW — ŚLONCE: „Manewry miloane” i „Nie zapomnij o mnie”.
 LIPINY — COLOSSEUM: „Robert i Bertrand” i „Od wtorku do czwartku”. — CASINO: „Toni z Wiednia” i „Zielony agnall”.
 MIKOŁÓW — ADRIA: „Dyplomatyczna sona” oraz „Wódz czernomorski”.
 MYSŁOWICE — ADRIA: „Przy drzwiach zamkniętych”. — ODEON: „Droga w nieznane”. — HELIOS: „Tajemnica samotnego domu”.
 NOWY BYTOM — PATRIA: „Hotel Savoy” i „R. 107 wzywa pomocy”.
 NOWA WIEŚ — PIAST: „Dziewczyna szuka młodego” i „Postrach Dzikiego Zachodu”. — SIENKIEWICZ: „Czarny korsarz” i „Kłopoty matki papi”.
 NOWA WIEŚ — ŚLONCE: „Biały Antol” i „Nieświeżony Robinson Crusoe”.
 PIOTROWICE ŚL. — PIAST: „Gwiazda Riwlery” i „Dziwaczka z Nowolipki”.
 PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Sherlock Holmes i dr Watson” oraz „Król i chętrytka”.
 RADZIONKÓW — CASINO: „Gdy kwitną bry” i nadprogram.
 RUDA ŚL. — BALTYK: „W putapie” i „Anonimowy kochanek”.
 RYBNIK — APOLLO: „Po wielkiej wojnie” oraz „Dzień na wyścigach”.
 SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Kapitan Koller”. „Taylor” i tygodnik.
 SZOPIENICE — HEL: „Huragan” i „Zdobywca brzo”.
 ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „7 polców — 7 erlułów”. „Dzień na wyścigach”. — COLOSSEUM: „Motyl hiszpański”. „Szeznatolatka”.
 SZARLEJ — UCIECHA: „Pietro wyżej” i „Sensacja wje świat”.
 TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Królowa puszczy”.

Co mówią biegli w procesie targowicy myslowickiej

Wielki proces o nadużycia w Centralnej Targowicy, który od 2 tygodni stanowi sensację Śląską wchodzi zwolna w fazę końcową.

Wczoraj przed sądem przewinęli się ostatni świadkowie. Zeznania ich dotyczą już tylko pewnych kwestii ubocznych z właściwym tokiem procesu luźnie tylko powiązanych, bądź też są potwierdzeniem okoliczności, zeznanych poprzednio przez innych. A więc była znowu mowa o przekupywaniu handlarzy, by ich przyciągnąć z Sosnowca do Mysłowic, o bonifikatach, zaliczkach itd.

Cośkolwiek nieco były zeznania świadka Perlmuttera spółnika firmy „Boss”. Podaje on, że firma „Boss” za przysyłanie byłła na Centralną Targowicę otrzymała 22 tys. złotych. Pozatym firma korzystała z bezprocentowego kredytu krótkoterminowego, wynoszącego przeciętnie 50 tys. złotych. Kredyt ten firma otrzymywała w związku z prowadzeniem interesów eksportowych i zużywała go na zaliczki dla handlarzy.

Prokurator: — Skąd szedł towar na eksport.
Świadek: — Z różnych stacji głównie małopolskich ale częściowo i z Centralnej Targowicy.

Prokurator: — Kto pokrywał koszty podróży Fruchthaendlera w sprawie firmy?
Świadek: — Nasza firma.

Prokurator: — To pan się grubo myli, bo płaciła za nie tylko Centralna Targowica.

Ogółem w toku obecnego procesu zeznawało ponad 40 świadków, a jeszcze kilku nie stawiało się i od przesłuchania ich odstąpiono. Świadców, ogólnie biorąc, wnieśli sporo cennego materiału informacyjnego, ułatwiającego orientację w zawikłych interesach targowicy. Zeznania te w wielu punktach wypadły dla oskarżonych korzystnie. Dla oceny wielu zarzutów aktu oskarżenia — a pozostaje ich sporo — b. wielką wagę posiadać będzie orzeczenie biegłych.

Dwu biegłych przebywa na rozprawie od pierwszego dnia procesu: są to prof. Lulek z Krakowa i dyr. Nowakowski z Warszawy. Wydadzą oni opinię o działalności oskarżonych na podstawie ksiąg handlowych Centralnej Targowicy oraz całego materiału, ujawnionego na przewodzie sądowym. Ponadto jutro przybędzie na rozprawę z Warszawy dyr. Związku bekonowego Litwinowicz, który poinformuje sąd o całokształcie polityki handlowo-gospodarczej i handlu tywcem i metodach stosowanych w tej gałęzi życia gospodarczego. Dyr. Litwinowicza sąd zawiadomiał na wniosek obrońców osk. Kazonia i Fruchthaendlera.

Dopiero w godzinach popołudniowych pojawił się na sali rozpraw świadek Wieczorek. Zeznaje on, iż jeszcze przed zawarciem umowy między Kazoniem a miastem, zgłaszał się on do burmistrza dr Karczewskiego i imieniem mającego się utworzyć związku komisjonerów proponował miastu czynsz 475 tys. złotych, przyczym dawał gwarancję bankową i zobowiązał się zapłacić czynsz za rok z góry. Do spółki ze świadkiem miało też przystąpić zrzeszenie warszawskie. Burmistrz Karczewski dał ponoś świadkowi słowo, że nie wynajmie targowicy przed pewnym terminem, jednakże słowa nie dotrzymał i wynajął Kazoniowi.

o wyzerpaniu listy świadków składa swe orzeczenie pierwszy rzeczoznawca prof. Lulek z Krakowa. Oświadcza się on na poszczególne punkty aktu oskarżenia. — **Odnośnie zarzutu zaliczania kosztów podróży fikcyjnych, rzeczoznawca uważa, że przewód wykażal, iż wszystkie podróże się odbyły. Jednakże koszty podróży ponosiła w całości Centralna Targowica, choćby wyjazd był w interesie „H. B. i N” lub firmy „Boss”. W tych wypadkach koszty wyjazdu winny być dzielone między daną firmę i targowicę.**

PONADTO WYSOKOŚĆ KOSZTÓW GRUBO PRZEKRACZA STAWKI, USTALONE NA POSIEDZENIU RADY NADZORCZEJ I NAWET NORMY OGÓLNE PRZYJĘTE.

Obrońca: — Czy jednak spółnicy koszty w tej właśnie wysokości aprobowali?

Biegły: — Tak jest; to wynika z zatwierdzenia wszystkich bilansów.

Przew.: — Co pan sądzi o ogólnej asygnacji bez specyfikacji na 29 tys. zł, wydanych

na wyjazdy w sprawie połączenia targowic w Mysłowicach i w Sosnowcu w latach 1929 — 1932?

Biegły: — Prawdopodobnie jest to podwójne zaliczenie kosztów, gdyż są w aktach kwity za poszczególne podróże. — **To podwójne zaliczenie może być wynikiem przeoczenia.** W każdym razie tego rodzaju dowód nie jest buchalteryjnie wystarczający. Zaznaczyć musimy, że w latach 1929—1932 wyspecyfikowano 29 podróży do Warszawy, których koszt wyniósł właśnie 29 tys. złotych. Wyjazdy te dotyczyły również sprawy połączenia targowic.

Osk. Kazon: — Wysoki sędzie! Rachunek sumaryczny na 29 tys. złotych nie dotyczy moich kosztów wyjazdów lecz wydatków na propagandę, to zn. sum. rozdzielonych między członków zrzeszenia warszawskiego.

Biegły: — W tej sprawie nie przeprowadzono na rozprawie żadnego dowodu. Po dłuższej dyskusji na temat tej pozycji między biegłymi, prokuratorem i obrońcą, biegły przyznaje, że buchalteryjnie allegat był wystarczający. Brak doń jednak materialnego uzasadnienia.

Akt oskarżenia zarzuca dalej, że osk. Kazon i Fruchthaendler zaksięgowali fikcyjnie, iż podjęli w grudniu 1929 54 tys. złotych na koszty organizacyjne spółki. — **Rzeczoznawca staje na stanowisku, że tak wysokiej sumy w tym momencie w kasie nie było, nie można zatem było jej podjąć.**

W kwestii kantyny rzeczoznawca uznaje, że Kazon miał prawo do pobierania dochodu. To samo dotyczy osk. Fruchthaendlera. Odnośnie kwoty 2 milionów złotych kredytów bezprocentowych, z których bezprawnie mieli korzystać osk. Kazon i Fruchthaendler i co akt oskarżenia kwalifikuje jako sprzeniewierzenie rzeczoznawca wyjaśnia, że 2 miliony jest to saldo ogólne obrotów, przeprowadzonych na kontach „H. B. i N.” i „Boss”. Rzeczywiście zadłużenie nie przekraczało nigdy kwoty 100 tys. złotych. Czy było to sprzeniewierzenie, czy też nie, ocenić może tylko sąd.

Rozprawa trwa.

Chorzów

Z POSIEDZENIA MAGISTRATU.

(=) W ub. środę odbyło się posiedzenie magistratu chorzowskiego Uchwalono przystąpić do przeprowadzenia szeregu robót ziemnych, przy których znajdzie zatrudnienie większa ilość miejscowych bezrobotnych. Koszta robocizny zostaną pokryte z subwencji Funduszu Pracy w kwocie 35 000 zł.

WŁADZE ZWIĄZKU OCHOTNIKÓW WOJSK POLSKICH.

(=) W ub. niedzielę w Chorzowie odbyło się ważne zebranie Zw. Ochotników Wojsk Polskich z udziałem gen. B. Bohaterowicza, wiceprzew. Zarządu Głównego z Warszawy. Po sprawozdaniu z działalności za ub. rok przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład którego weszli pp.: dr Borth prezes, rtm. Konach. Z Witkowski Daszewski, Janowski dr Brudnicki i em. pułk. Skorupski.

ZALATWIAŁ PORACHUNKI NOŻEM.

(=) Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Chorzowie zasiadł Wilhelm Kostoń z Kończycze któremu akt oskarżenia zarzucał pokłucie małżonkowi Meisnerów nożem. W grudniu ub. roku pomiędzy oskarżonym i Meisnerami doszło do kłótni, w toku której Kostoń dobył noża i pchnął nim kilka razy Meisnera i jego małżonkę kalecząc ich ciężko. Sprawa oparła się o sąd, który skazał nożownika na rok więzienia.

Pszczyna

NIE MA PRYSZCZYCY

(P) Zarząd Przymusowy Ekonomii Księcia w Pless w Kryrach, prosj nas o podanie wiadomości, że zaraza pryszczycy nie obejmuje ekonomii w Kryrach i dworu w Pielgrzymowicach.

Rybnik

W RYBNIKU STANIE HALA TARGOWA.

(R) W roku bieżącym władze miejskie Rybnika przystąpią do budowy hali targowej. Hala wybudowana zostanie na miejscowym placu targowym przy ul. Jankowickiej. Koszta budowy obliczane są na 230 000 zł.

WPISY DO GIMNAZJUM KUPIECKIEGO

(R) Dyrekcja gimnazjum kupieckiego i jedno-rozrocznej szkoły przysposobienia kupieckiego w Rybniku podaje do wiadomości, iż wpisy do tych szkół już się rozpoczęły.

Tarnowskie Góry

WALNY ZJAZD POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO POW. TARNOGÓRSKIEGO

(T) Walny zjazd władz tarnogórskiego Polskiego Związku Zachodniego odbędzie się 10 kwietnia br. o godzinie 10 w Tarnowskich Górach w dużej sali Domu Ludowego.

Najście bandytów na sklep

Dnia 6 bm. wieczorem około godz. 20.30 zapukano gwałtownie do drzwi mieszkania kupca Haby Fejga, zam. przy Rynku nr 16 w Tarn. Górach. W chwili, gdy Haba otworzył drzwi mieszkania — wtargnęli do wnętrza dwaj uzbrojeni i zamaskowani bandyci. Bandyci atakowali domowników rewolwerem i sztabą żelazną, po czym spłądowali mieszkanie i zrabowali 289 zł, oraz materiał na ubrania wartości 900 zł.

Po dokonaniu rabunku sprawcy zbiegli. Energiczne dochodzenia, celem ustalenia i ujęcia sprawców — w toku.

POMÓCIE BEZROBOTNYM

Przedaszek na widowni

Głośny mistyfikator Przedaszek znowu dał znać o sobie. Przybył mianowicie dnia 6 bm. do mieszkania dr Daniela Czyży w Mysłowicach przy ulicy Powstańców, przedstawiając się w charakterze kierownika referatu spraw inwalidów wojennych przy starostwie w Świętochłowicach, przy czym jednocześnie zaproponował dr Czyżowi leczenie inwalidów wojennych na okrug myslowicki. Lekarz, nie przypuszczając, że ma do czynienia z mistyfikacją, zgodził się na ofertę Przedaszka, a nawet wręczył mu 30,20 złotych tytułem rzekomych opłat stempowych.

Kupiec ofiarą oszusta

(R) Do składu kupca Alfreda Gojrego w Niedołbyczach przybył jakiś osobnik i przedstawił się za Edwarda Fojciką z Markłowic. Wykazał się on poświadczeniem, wystawionym przez przewodniczącego rady zakładowej terebka wyplat z kopalni „Ema”. Na tej podstawie kupiec wydał osobnikowi na raty towary konfekcyjne wartości 170 zł. Tego samego dnia Gojry stwierdził, że padł ofiarą oszustwa, gdyż „prawdziwy Fojcik” obecnie na konalini „Ema” nie pracuje i słuzi przy woisku. Wszczęte dochodzenia stwierdziły, że oszustwa donosił się Emil Psota z Markłowic Dolnych w którego ręce terebka dostała się przypadkowo, zaś zaświadczenie nadał osk.

Życie sportowe

O MISTRZOSTWO POLSKI W CHODZIE.

Chód o mistrzostwo Polski na dystansie 10 km. odbędzie się 7 sierpnia w Poznaniu łącznie z 10-bojem o mistrzostwo Polski.

OTWARCIE SEZONU LIGOWEGO W KRAKOWIE.

W nadchodzącą niedzielę nastąpi w Krakowie otwarcie oficjalne sezonu ligowego meczem wicemistrza Polski AKS z Wisłą. Mistrz Polski, Cracovia, rozpocznie tegoroczne rozgrywki ligowe we Lwowie, gdzie w nadchodzącą niedzielę rozegra mecz z Pogonią.

**Mecz bokserski
Polska — Szwecja**

Polski Związek Bokserski zakontraktował spotkanie z reprezentacją Szwecji w Sztokholmie. Spotkanie odbędzie się w styczniu 1939 r.

WĘGIERSCY PIŁKARZE W KRAKOWIE.

W czasie świąt Wielkanocnych wystąpi w Krakowie węgierska drużyna piłkarska, Kispesti Budapeszt. W pierwszym dniu świąt Węgrzy grać będą z Cracovią a nazajutrz z Wisłą.

**PROJEKTOWANE TOURNEE PIŁKARZY
CRACOVII PO SZWECJI.**

W czasie przerwy w rozgrywkach ligowych b. br., która przypadnie od połowy lipca do końca sierpnia, piłkarze Cracovii odbędą wielkie tournée po Szwecji. Program przewiduje rozegranie 5-8 spotkań.

WĘGIERSCY PIŁKARZE W POZNANIU.

W oba dni świąt Wielkanocnych piłkarze ligowej Warty rozegrają dwa spotkania z jedynastką węgierskiego klubu Phoebus. Drużyna węgierska zajmuje obecnie 4 miejsce w tabeli mistrzowskiej.

WARTA — POLONIA.

Na niedzielny mecz (10 hm.) ligowy z drużyną Polonii w Poznaniu, poznańska Warta wystąpi w następującym składzie: Fontowicz, Twórz, Ofierzyński, Lis, Danielak, Sobkowiak, Szware, Gendera, Szerfke, Kazimierzczak, Słomiak.

**Kankowszky odznaczony
przez P. Z. B.**

Polski Związek Bokserski przyznał honorową odznakę związkową sekretarzowi Międzynarodowej Federacji Bokserskiej — Węgrowi Kankowszky'emu.

**MIĘDZYNARODOWY OBÓZ KAJAKOWY W
GDYNI.**

W Gdyni na polecenie Międzynarodowego Zw. Kajakowego odbędą się międzynarodowy obóz kajakowy oraz międzynarodowy spływ przez jeziora i rzeki kaszubskie w dn. od 22 do 28 sierpnia br. Obóz i spływ organizuje PZ. Kajakowy.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES CAMPINGOWY.

W dniach od 31 lipca do 15 sierpnia br. odbędzie się międzynarodowy kongres samochodowych klubów campingowych. Organizację kongresu prowadzi włoski Touring-Club. Kongres mieć będzie miejsce w okolicach Turynu.

WĘGIERSCY PIŁKARZE WE LWOWIE.

Podczas Świąt Wielkanocnych gościć będzie we Lwowie bucharska drużyna „Budafok”. Węgrzy rozegrają dwa spotkania. Pierwszego dnia z Ukrainą, drugiego dnia z Pogonią.

**P. Z. B. APELUJE DO WARTY O COFNIĘCIE
REZYGNACJI.**

Na ostatnim zebraniu, zarząd Polskiego Związku Bokserskiego postanowił zwrócić się do Warty, by przedstawiciele klubu, którzy zrezygnowali ostatnio z prac w zarządach P. Z. B. i P. O. Z. B. zrewidowali jeszcze raz zajęte stanowisko.

**KOZIOŁEK ZAPROSZONY NA ELIMINACJE
DO BERLINA.**

Na eliminacje bokserskie, które się odbędą w Berlinie, celem ustalenia reprezentacji Europy na mecz z Ameryką, zaproszony został dodatkowo, oprócz podanych już przez nas zawodników polskich — Koziołek.

**Nawiązujemy kontakt
sportowy z Litwą**

Piłkarska sekcja W. K. S. Smigły zwróciła się do Polskiego Związku Piłki Nożnej z prośbą udzielenia zezwolenia na rozegranie meczu w Wilnie z polską drużyną w Kownie „Slavia”. Wilnianie chcą rozegrać mecz na warunkach rewanżowych.



W związku z wniesieniem przez rząd Bluma do parlamentu niezwykle śmiałych projektów ustaw, zapewniających rządowi szerokie pełnomocnictwa w dziedzinie finansowej, panuje w Paryżu nastrój dużego podniecenia. Na zdjęciu lewym członkowie rządu Bluma po posiedzeniu gabinetu. Od lewej ku prawej: min. Rucart, premier Blum, min. Vincent Aurioi, min. Paul Boncour i min. Violette. Na zdjęciu prawym — moment uroczystego powitania na dworcu w Tokio specjalnej misji włoskiej, która dla celów propagandowych i zacieśnienia wzajemnych stosunków, przybyła do Japonii.

Stary wyga i beniaminek walczą o punkty

Ruch Hajduki — Smigły Wilno o mistrzostwo Ligi

Śląskie drużyny ligowe zaczynają w niedzielę mistrzowski sezon.

Ruch gości na swym boisku „egzotyczną” drużynę Smigłego z Wilna. Zdaje się, że beniaminek bardzo fatalnie wylosował na pierwszy ogień byłego wielokrotnego mistrza Polski. Drużyna Wilimowskiego jest, naszym zdaniem, przeciwnikiem nie do rozgryzienia dla nierutynowanych piłkarzy wileńskich. To też nie wróży Smigłemu powodzenia. Poza tym trzeba pamiętać, że Ruch i w tym roku ma ambicje mistrzowskie i z pewnością nie będzie rezygnował z żadnego punktu ani z żadnej bramki. Wieloletnie doświadczenie ligowe uczy, że stosunek bramek może w decydujących momentach odegrać rolę bardzo ważną. Z drugiej jednak strony wiemy, że ambicja i sapał mogą działać cudem. Skład

Ruchu jest już znany. Przedstawia się następująco: Brom (Tatus), Giemza, Czempisz, Panhyrsz, Nowakowski, Dziwisz, Przecherka, Wiehoczek, Peterek, Wilimowski, Wodarz.

Jak widać, skład ten nie odbiega od zeszlorzeczonego. Podkreślić również trzeba, że Peterek, sądząc tylko z meczów rozegranych przed sezonem, przeżywa — zdaje się — renesans jako strzelec, to też bramkarz Smigłego będzie miał wiele kłopotu ze śląskim bombardierem.

Mecz odbędzie się na stadionie w Wielkich Hajdukach. Początek o godz. 16.15. Przedmecz o godz. 12-tej: Naprzód Ruda — Ruch Ib o mistrzostwo ligi śląskiej.

W związku z początkiem sezonu kierownictwo Ruchu zwraca się do publiczności z wezwaniem, by zachowała zaważę w czasie

meczu należyty umiar, gdyż za wszelkie zafacja i awantury odpowiada przed władzami tylko klub, a zatem można mu przez nie odpowiednio zachowanie się wyrządzić dużą krzywdę. Ponadto kierownictwo ostrzega przed kupowaniem biletów wstępu u ulicznych sprzedawców przed stadionem, gdyż w wielu wypadkach stwierdzono, że dopuszczają się oni nadużyć.

Bilety siedzące oraz na trybunę sprzedaje wyłącznie kasa nr 5, wejście od strony północnej. Miejsca siedzące na trybunie są numerowane.

Przyczyny aresztowania Chmielewskiego w Ameryce

Jak się dowiadujemy, przyczyny aresztowania naszego znakomitego boksera Henryka Chmielewskiego w Nowym Jorku przedstawiają się następująco:

Chmielewski, jak wiadomo, wyjechał do Ameryki bez podpisania kontraktu. Kontrakt miał zostać podpisany dopiero w Nowym Jorku. Niemniej warunki przejścia Chmielewskiego na zawodowstwo były dokładnie omówione i sprecyzowane. Warunki te były dla Chmielewskiego bardzo dogodne. Tymczasem po przybyciu do Ameryki, kontrakt przedstawiony Chmielewskiemu do podpisu zawierał inne, znacznie gorsze warunki, niż

były w Polsce omówione. Gdy Chmielewski odmówił podpisania tej umowy, Cyganiewicz zażądał zwrotu zaliczek, kosztów poniesionych na podróż Chmielewskiego do Ameryki i 2-tygodniowego utrzymania na miejscu. Ponieważ Chmielewski oczywiście nie miał żadnej możliwości zwrotu pieniędzy przez Cyganiewicza, menager zwrócił się do władz o aresztowanie Chmielewskiego.

Sprawa ta wywołała w kołach Polonii amerykańskiej bardzo duże wrazenie i bardzo duży rozgłos. Przyjaciele Chmielewskiego starają się o zwolnienie boksera i umożliwienie mu powrotu do Polski.

**A. K. S. chce odebrać punkty Wiśle
w meczu o mistrzostwo Ligi**

W niedzielę wicemistrz Polski Amatorski Klub Sportowy z Chorzowa wyjeżdża do Krakowa, gdzie rozegra spotkanie mistrzowskie z tamtejszą Wisłą. Będzie to niewątpliwie ciężki mecz. Obydwie drużyny mają już ustaloną markę i dysponują graczami reprezentacyjnymi. W bramce Wisły stanie przeciw reprezentacyjny bramkarz Polski Madejski, którego trudno będzie zmusić do kapitulacji. Ponadto będzie grał Kotlarczyk II

i Habowski. Amatorski jednak ma w swym składzie Pionka i Wostala, których obowiązkiem będzie przełamać te przeszkody i zdobyć pierwsze cenne punkty. Skład A. K. S. będzie następujący: Mrugała, Stclarczyk, Kinowski, Bentkowski, Kuchta, Skrzypiec, Tymostawski, Piontek, Wostal, Pytel, Pochopin.

Liczne rzesze zwolenników Amatorskiego wierzą, że ta jedenastka godnie się spisze na boisku Wisły.

Druga runda o mistrzostwo piłkarskie świata

W dniach 4-19 czerwca br. na różnych stadionach francuskich rozegrane zostaną mecze drugiej rundy o mistrzostwo piłkarskie świata. 10 z pośród 14 państw, ubiegających się o wejście do 1/8 finału zdobyło już kwalifikacje, a Szwecja wejdzie do 1/8 finału bez walki, jeśli mecz z Austrią nie będzie miał znaczenia wobec wycofania tego kraju z międzynarodowej federacji piłkarskiej.

W 1/8 finału walczą będą:

Francja — Belgia, Brazylia — Polska, Włochy — Norwegia, Holandia — Czechosłowacja lub Bułgaria, Węgry — St. Zjednoczone, albo Indie, Niemcy — Portugalia albo Szwajcaria, Ameryka Środkowa — Rumunia.

Pozostałe mecze eliminacyjne odbędą się: Czechosłowacja — Bułgaria 24 bm. w Pradze, Szwajcaria — Portugalia — 1 maja w Mediolanie, Indie, Hol. — St. Zjedn. 29 maja w Rotterdamie.

**Kłopoty tenisu
angielskiego**

Tenis angielski przejawia ciężkie kłopoty w związku z zestawieniem drużyny Davis Cup'owej. Ze zwycięskiej z przed dwóch lat drużyny — Perry, Austin, Hughes i Tuckey, żaden już dziś nie reprezentuje Anglię, a z zeszlorzeczonej drużyny Davis Cup'owej w grę wchodzi tylko dublista Wilde.

Obecnie w grę wchodzi następujących 6-ciu tenisistów w zakresie gry pojedynczej: Wilde, Butler, Mc Phail, Shays, Jones i Filby. W dublu Anglia rozporządza jedną tylko parą dużej wartości: Wilde-Butler.

Doskonale zapowiada się z pośród wymienionych graczy 21-letni Filby. Shaysa uważają Anglicy za jedynego tenisistę, mogącego osiągnąć formę Perry'ego.

Cała wymieniona 6-ka przeprowadza obecnie intensywny trening przed pierwszą rundą pucharu, w której Anglia walczyć ma z Rumunią. W razie zwycięstwa, Anglicy spotkają się ze zwycięzcą meczu Czechosłowacja — Jugosławia, przyltym — zdaniem tenisowych kół angielskich — tenisiści angielscy nie mają szans zwycięstwa. Odmłodzona drużyna Anglii będzie musiała popracować parę lat, aby osiągnąć formę swoich wielkich poprzedników.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA ST. ZJEDN.

W tych dniach odbędą się w Bostonie bokserskie mistrzostwa amatorskie Stanów Zjednoczonych. W zawodach weźmie udział 186 pięściarzy. Wyniki mistrzostw zdecydują o zestawieniu amatorskiej reprezentacji St. Zjedn. noczonych na mecz z Europą, który odbędzie się ma w końcu maja br.

**POGOŃ ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ
LWOWA.**

We wtorek odbył się we Lwowie mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Pogoni, a reprezentacją Lwowa na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Mecz wygrała Pogoń w stosunku 2:1 (1:0). Gra była naogół słaba i chaotyczna. Obie bramki dla Pogoni zdobył Schmidt z rzutów karnych. Dla reprezentacji bramkę uzyskał Mikło z.

**K. S. NIKISZ 20 — POGOŃ KATOWICE
2:1 (1:1).**

Był to mecz o mistrzostwo. Gra ciekawa, lecz przeprowadzona brutalnie, szczególnie ze strony graczy Pogoni. K. S. Nikisz zwyciężył zasiedlone.

